



W WYDANIU

84. rocznica agresji Niemiec na Polskę	str. 3
Samo życie - Ile wody potrzebujemy	str. 6
Więźnię Trump, egzekucja praw i wolności	str. 8
Występ zespołu Lombard	str. 13
Polskie drogi do świętości. Rodzina Ulmów	str. 17- 18
Rekolekcje dla rodziców w Amerykańskiej Częstochowie	str. 21



Święto ustanowione 27 lipca 2005 roku dla upamiętnienia historycznego zrywu Polaków do wolności i niepodległości z 1980 roku (Strajki i Porozumienia Sierpniowe). Dzień ten nie jest dniem wolnym od pracy.

DAY CARE
„LITTLE BEAR”
 NEW - BRITAIN, CT
 14 LEDYARD RD.

DRZWI OTWARTE
 ZAPISY JUŻ TRWAJĄ!

ZAPRASZAMY:

- grupę przedszkolną dla dzieci od 2 do 5 lat
- grupę żłobkową dla dzieci młodszych od 1,5 roku
- oferujemy świeże i pyszne posiłki
- zajęcia dodatkowe /plastyczne, origami dla chętnych dzieci 5-cio i 6 letnich w soboty

Oferujemy:

- przyjazną, ciepłą atmosferę ✓
- doskonałe warunki do wszechstronnego rozwoju dziecka ✓
- bogaty program rozwijający twórczą aktywność plastyczną ✓
- ciekawy program dydaktyczno-wychowawczy ✓

PRZEDSZKOLE CZYNNE W GODZINACH
 OD 7:00AM DO 4:30PM

Kontakt: Dorota
 (860)259-0634

OWENS, SCHINE & NICOLA, P.C.
 Usługi prawne od 1928

Konsultacja sprawy BEZPŁATNA
 Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
 Wypadki samochodowe
 Upadki i poślizgnięcia
 Pogryzienie przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE
"DUI"

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
 Rozwody
 Opieka nad dzieckiem
 Alimenty
 Mediacje
 Ostatnia wola Testamentu

LISA PYTERAK MAINOLFI
 Adwokat - Mówię po polsku
 799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611
 (203) 375 0600
 17 Lenox Place, New Britain, CT 06050
 (860) 356 7774

31 sierpnia - Dzień Solidarności i Wolności

O historycznej roli „Solidarności” w obaleniu systemu komunistycznego i wyzwoleniu krajów Europy Środkowej i Wschodniej spod jarzma totalitaryzmu przypomina Dzień Solidarności i Wolności. Jest to święto państwowe obchodzone 31 sierpnia na pamiątkę podpisania porozumień w 1980 roku: Szczecin 30 sierpnia, Gdańsk 31 sierpnia, Jastrzębiu-Zdroju 3 września, Dąbrowa Górnicza 11 września.

Ustanawiając Dzień Solidarności i Wolności ustawą z 2005 r., Sejm postanowił uhonorować wysiłek ludzi, którzy żyli w niesuwerennym państwie i byli uciemiężeni przez opresyjną władzę, ale pozostali wierni idei niepodległej Polski i walczyli o przywrócenie praw obywatelskich i pracowniczych. Święto jest też wyrazem hołdu dla wszystkich, którzy przyczynili się do zwycięstwa „Solidarności” i odzyskania przez Polskę niepodległości po latach komunizmu.

fali strajków, która zalała kraj latem 1980 r. Od lipca do września w PRL strajkowało 700 zakładów pracy. Były to wystąpienia o masowym charakterze, które organizowano w kilkuset miejscach, nawet w niewielkich miejscowościach. W połowie sierpnia zastrajkowała Stocznia Gdańska im. Lenina. Powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, który ogłosił 21 postulatów, a wśród nich utworzenie nowych, niezależnych, samorządnych związków zawodowych.

Skala protestów zmusiła komunistyczne władze do przyjęcia żądań strajkujących. 31 sierpnia 1980 r. w Gdańsku strona rządowa i MKS podpisały porozumienie. Zawarto też porozumienia w Szczecinie (30 sierpnia), Jastrzębiu-Zdroju (3 września) i Dąbrowie Górniczej (11 września). Tzw. Porozumienia Sierpniowe zakończyły wydarzenia Sierpnia '80. 17 września w Gdańsku przedstawiciele robotników z całej Polski przyjęli statut powołujący NSZZ „Solidarność”.



Podpisanie porozumienia pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Szczecinie i Komisją Rządową. Od lewej: Marian Jurczyk i Kazimierz Barcikowski. 30.08.1980 r. Fot. PAP/CAF/J. Undro

Do utworzenia NSZZ „Solidarność”, pierwszej w bloku komunistycznym, niezależnej od władz, ogólnopolskiej organizacji związkowej, doszło na

Ze zbiorów System Informacyjny Sejmu

Na pierwszej stronie zdjęcie-plakat sekcji pożarnictwa NSZZ Solidarność

BILLY'S BAKERY
Heart Baked Breads

Godziny otwarcia:
Poniedziałek-Sobota 6am-6pm
Niedziela 6am-2pm

Oferujemy
zawsze świeże pieczywo
śniadania i lunchy
jagodzianki i crossanty
drożdżówki

Billy's Bakery
billysbakery.com
(203) 337-9349
1885 Black Rock Tpke, Fairfield, Connecticut

Centrum Solidarności „Stocznia” w Szczecinie

Centrum Solidarności „Stocznia” będzie dbać o promocję wartości solidarnościowych w Polsce i na świecie; idea Solidarności musi wrócić do naszego życia publicznego, bo jest szalenie wartościowa – podkreślił w Szczecinie szef MKiDN Piotr Gliński podczas uroczystości powołania tej instytucji.

Piotr Gliński zapowiedział, że nowa instytucja będzie dbać o dziedzictwo Solidarności. „Będzie zajmowała się tym dziedzictwem, będzie je upamiętniała, ale będzie także dbała o promocję wartości solidarnościowych w Polsce i na świecie, i edukację” - podkreślił.

Minister podkreślał rolę edukacji, także polskiej młodzieży. „Ta polska idea Solidarności musi wrócić do naszego życia publicznego, bo ona jest piękna, jest szalenie wartościowa, to są tylko i wyłącznie pozytywne wartości” - oświadczył Gliński. Dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powołania nowej instytucji.

Wyraził nadzieję, że za kilka lat wyremontowana stoczniowa świetlica, którą Centrum będzie zarządzać, „będzie służyła nam wszystkim przede wszystkim jako centrum edukacji o fenomenie polskiej Solidarności”.

30 sierpnia 1980 r. w świetlicy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego władze komunistyczne podpisały porozumienie z przedstawicielami strajkujących załóg regionu, co zakończyło strajki na Pomorzu Zachodnim.

Dokument, który przeszedł do

historii pod nazwą Porozumienia Szczecińskiego, w pierwszym punkcie mówił o powołaniu samorządnych związków zawodowych.

„Szczecin to jest bohaterskie miasto. Trzeba sobie zdać sprawę, że to tutaj podpisano pierwsze porozumienia sierpniowe” - powiedział przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek. „Szesnaście lat zabiegania i wreszcie zanoszą się na to, że inicjatywa zostanie zrealizowana. Wypełniamy lukę w mieście pod nazwą Centrum Solidarności +Stocznia+” - dodał.

Dyrektorem nowej instytucji został historyk szczecińskiego IPN dr hab. Sebastian Ligarski. „Uzupełnimy te instytucje, które już w Szczecinie powstały i opowiadają o historii miasta, ale i o historii tych wielkich patriotycznych zrywów okresu komunizmu” - zapowiedział.

„Będziemy opowiadać o historii, o dziedzictwie Solidarności, ale będziemy też bardzo mocno kultywować pamięć i opowiadać historie ludzi. Ludzi niezwykle odważnych, którzy często poświęcili swoje życie temu, aby budować nową Polskę, którzy żyli ideałami i te ideały chcieli zrealizować” - powiedział Ligarski.

Jak dodał „wykorzystamy do tego wszystkie pomoce multimedialne, jakie dzisiaj na rynku są dostępne”. „Zaaranżujemy tę wystawę w taki sposób, aby każdy kto przyjdzie, mógł ją wziąć do serca, pomyśleć, zobaczyć, dotknąć” - zadeklarował.

PAP

FARMERS MARKET
Saint Michael The Archangel Church 310 Palaski Street, Bridgeport, CT 06608

NIEDZIELA, 24 WRZEŚNIA
SUNDAY, SEPTEMBER 24TH
po Mszy Świętej i procesji o godz. 11:30 AM
after Holy Mass procession at 11:30 AM

FROM OUR HOMES TO YOURS
FRESH VEGETABLES, HERBS, FLOWERS, HONEY,
PRESERVES IN JARS, SEEDS, MELONS, EGGS, CHEESE, BREADS,
PIEROGI, CROQUETTES, APPLE CAKES, HOME-MADE MEDICINAL
TINCTURES, BEESWAX CANDLES

ŚWIEŻE WARZYWA, ZIOLA, KWIATY, MIÓD,
PRZETWORY W SŁOIKACH, NASIONA, MELONY, JAJKA, SERY
CHLEBY, PIEROGI, KROKIETY, JABŁECZNIKI, PĄCZKI,
NALEWKI LECZNICZE, ŚWIECZKI

ZAPRASZAMY!
PLEASE JOIN US!

For more information
CALL: 203.334.8721

Sfinansowano ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



84. rocznica agresji Niemiec na Polskę. Wybuch II wojny światowej 1 września 1939 r.

Geneza

Atak Niemiec na Polskę poprzedzały długotrwałe przygotowania w Rzeszy. Niemcy od lat podnosili swoje zdolności militarne oraz rozbudowywali przemysł ciężki – najpierw ignorując, a ostatecznie zupełnie odrzucając ograniczenia, jakie zostały na nich nałożone po I wojnie światowej. Wraz z dojściem do władzy partii narodowosocjalistycznej (NSDAP) na czele z Adolfem Hitlerem w roku 1933 (warto pamiętać, że NSDAP została wybrana w demokratycznych wyborach przez naród niemiecki rok wcześniej), Niemcy zaczęli jawnie podważać porządek ustalony w traktacie wersalskim z 1919 roku. Republika Weimarska, jaka powstała na zgliszczach Cesarstwa Niemieckiego została uznana za twór sztuczny, który był na rękę jedynie wrogom Niemiec. Zaczęto szerzyć teorię o zdradzieckim „ciosie w plecy”, który przyczynił się do przegranej w I wojnie światowej i zmarginalizowania Niemiec. Zdaniem ideologów nazistowskich, w chwili, kiedy sytuacja na frontach zaczęła być dla Niemców niekorzystna, wrogie siły w kraju, to znaczy Żydzi i komuniści – zdestabilizowali kraj wewnętrznie. Niemcom należała się zatem, w ich mniemaniu, zemsta, rewanż za tamtą klęskę i pokonanie wrogów, którzy na niemieckiej porażce skorzystali.

Niemcy zaczęli prowadzić bardzo agresywną politykę zagraniczną. Po zajęciu Czechosłowacji i anektowaniu (Anschluss) Austrii, przyszedł czas na kolejne nabytki terytorialne: Polskę.

Zajęcie terenów leżących na Wschodzie było kluczowe dla niemieckiej polityki przynajmniej od drugiej połowy XVIII wieku, kiedy Prusy zajęły należące do Polski obszary podczas kolejnych trzech rozbiorów Rzeczypospolitej. Teorie na temat „Lebensraum”, czyli przestrzeni życiowej pojawiły się w Niemczech nie za nazistowskich rządów, lecz znacznie wcześniej, już pod koniec XIX wieku, kiedy nikt nie słyszał jeszcze o kimś takim jak Hitler. Ową przestrzeń życiową dla Niemców zapewnić miało zaś terytorium Polski, a Polacy mieli zostać zepchnięci do roli taniej siły roboczej potrzebnej Niemcom. Już Bismarck uznawał, że przestrzeń dla niemieckiej kolonizacji rozciąga się na wschód od Odry i to te tereny były Niemcom potrzebne do zbudowania swojej potęgi.

Hitler także wiedział, że droga do ogólnoeuropejskiej dominacji biegnie na początek przez Polskę. Miał także nadzieję, że polscy sojusznicy, Wielka Brytania i Francja, pomimo szumnych deklaracji o przyjaźni z Warszawą, nie zrucają się ratować Polaków.

Fall Weiss

Plan inwazji na Polskę pod kryptonimem „Fall Weiss” został opracowany w już w kwietniu 1939 roku na rozkaz Hitlera. Zakładał on prowadzenie działań zbrojnych na zasadach doktryny Blitzkriegu, czyli „wojny błyskawicznej”. Fall Weiss zakładał uderzenie na Polskę z trzech kierunków: główne uderzenie Wehrmachtu miało nastąpić wzdłuż



1 września 1939 roku nad ranem wojska niemieckie wkroczyły na terytorium Polski. Napaść III Rzeszy rozpoczęła tym samym II wojnę światową, która trwała kolejnych sześć lat.

III Rzeszę łączył z Polską pakt o nieagresji, a pomimo to wojska niemieckie zaatakowały Polskę, czyniąc to w dodatku bez wypowiedzenia wojny. Konieczność jej wypowiedzenia określało ówczesne prawo międzynarodowe (konwencja haska III z 1907 roku). Rozpoczęcie działań frontowych podczas II wojny światowej nastąpiło zatem z chwilą przekroczenia polskiej granicy przez niemieckie wojska.

zachodniej granicy Polski, drugie uderzenie miało iść z północy, a więc z terenu Prus Wschodnich i Pomorza, a trzecie z południa – z terenu zależnej od Niemiec Słowacji. Początkowo przewidywano, że plan wejdzie w życie 26 sierpnia, lecz niespodziewanie, w nocy z 25 na 26 sierpnia rozkaz odwołano, choć niektóre jednostki zdażyły już zająć swoje pozycje. Hitler zdecydował o przesunięciu daty rozpoczęcia ataku na Polskę o kilka dni.

Niemcy od początku przedstawiali wybuch wojny jako odpowiedź na polskie prowokacje. Dowodem na winę Polski miał być atak na radiostację w Gliwicach, dokonany rzekomo przez Polaków, 31 sierpnia wieczorem. Niemieckie radio informowało jednocześnie, że na terenie Niemiec znajdują się polscy partyzanci wspomagani przez regularne wojsko. Takie sytuacje nie miały oczywiście miejsca, lecz celem Niemców było szerzenie dezinformacji. Miało to usprawiedliwić III Rzeszę, która przekraczając zbrojnie polską granicę miała tylko „odpowiedzieć na ogień”.

1 września 1939 roku rozpoczęła się II wojna światowa. Jednocześnie rozpoczęła się wojna obronna Polski (zwana także kampanią wrześniową, choć wydaje się, że dużo bardziej uprawnionym twierdzeniem jest określenie „wojna obronna”). Pierwszą z wojennych kampanii była właśnie operacja „Fall Weiss” i niemiecka agresja na Polskę. Wojska niemieckie wkroczyły do Polski, zgodnie z planem, równocześnie na całej długości granicy,

od strony Niemiec, Moraw i Słowacji. Front rozciągnął się na długość 1600 kilometrów, co stawiało Polskę w niezwykle trudnej sytuacji.



Wojna obronna

Niemcy rozpoczęli II wojnę światową o godzinie 4:45. Wtedy też rozpoczął się pierwszy nalot, w czasie którego zbombardowano Wieluń, niszcząc 60-70 procent zabudowy miasta i zabijając nawet kilkaset osób. Dwie minuty później, o godzinie 4:47 pancernik Schleswig-Holstein (kilka dni wcześniej wpłynął on do portu w Gdańsku z kurtuazyjną wizytą) oddał pierwsze strzały w kierunku Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte. To właśnie to miejsce stało się symbolem wojny obronnej 1939 roku.

Na Westerplatte znajdowało się zaledwie 205 polskich żołnierzy, którymi dowodzili mjr Henryk Sucharski i kpt Franciszek Dąbrowski. Przeciwno Polakom stanęło blisko 3,5 tysiąca Niemców z kompanii SS-Heimwehr Danzig, kompanii szturmowej piechoty morskiej z pancernika „Schleswig-

Holstein”, oddziałów Selbstschutz, batalionu saperów i załogi samolotów Stuka. Pomimo to, Westerplatte broniło się aż siedem dni. Dla Polaków walczących w różnych częściach kraju placówka na Westerplatte stała się symbolem męstwa i niezłomnego ducha polskich żołnierzy. Wobec przeważających sił wroga, żołnierze z Westerplatte skapitulowali dopiero 7 września o godzinie 10.15.

Jednym z epizodów wojny obronnej, który urosł – obok Westerplatte – do rangi symbolu, była obrona gmachu Poczty Polskiej w Gdańsku. Jej obrońcy dzielnie odpierali niemieckie ataki przez 14 godzin. Kiedy Niemcy zdołali przełamać opór i weszli do środka, większość Polaków rozstrzelano, a część zamknięto w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Jeszcze tego samego dnia, 1 września, aresztowano w Gdańsku 250 Polaków, których przewieziono do utworzonego obozu Stutthof. Po kapitulacji poczty, przywódcą Wolnego Miasta Gdańska został Albert Forster i zostało ono włączone do Rzeszy.

1 września, przez cały dzień miały miejsca dalsze bombardowania polskich miast. Niemcy atakowali Gdynię, Puck, Hel, Tczew, Częstochowę i Warszawę, a także cały region Górnego Śląska i Wielkopolski.

Sojusznicy

Pomimo zobowiązań sojuszniczych, jakie Francja i Wielka Brytania miały wobec Polski, żadne z tych krajów w żaden sposób nie zareagowało na niemiecką agresję. Obydwa państwa wypowiedziały Niemcom wojnę dopiero dwa dni później, 3 września, lecz i tak nie podjęły żadnych kroków zbrojnych. Francja i Wielka Brytania nie szukały konfrontacji z III Rzeszą, a do walki zostały niejako zmuszone, kiedy w maju 1940 roku Hitler zaatakował Belgię, Holandię i Francję, i zaczął myśleć o ataku na Wyspy Brytyjskie.

Jan Karski w książce „Wielkie mocarstwa wobec Polski, 1919-1945” o zawiedzionych nadziejach względem polskich sojuszników pisał:

– Z zobowiązaniami czy bez Brytyjczycy i Francuzi nie przewidywali ani też nie uważali, że zdołają zapewnić Polsce skuteczną pomoc militarną w razie niemieckiego ataku. Ich gwarancje zmierzały do tego, aby zapobiec wojnie, a nie zaś do tego, aby popierać Polskę militarnie, w razie, gdyby wojna naprawdę wybuchła. Ludzili się, że ich oficjalne zobowiązania wobec Polski zwrócą Hitlera z drogi podboju i skłonią do racjonalnych negocjacji.

Jak wiadomo, groźby wysuwane pod adresem Rzeszy, nie robiły na Niemcach żadnego wrażenia. Realizowali oni konsekwentnie plan, który powstał znacznie wcześniej na najwyższych szczeblach władzy. Jednak wojna z Polską nie była tak „błyskawiczna”, jak zakładano. Regularne walki na terenie Polski trwały do 6 października, kiedy skapitulowała Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie”.

Źródło: DoRzeczy.pl



Rosjanka się wygadała. Demokracja? „Nie potrzebujemy

Demokracja na Zachodzie to „rządy nie większości, ale mniejszości” - stwierdziła przewodnicząca Centralnej Komisji Wyborczej Rosji Ella Pamfilowa. Dodała, że Rosja nie potrzebuje demokracji w „zachodnim stylu”.

Szefowa Centralnej Komisji Wyborczej Ella Pamfilowa, która jest znana z nadzorowania powszechnego wdrażania kontrowersyjnych głosowań internetowych, „resetowania” limitów kadencji prezydenckich i pozorowanych referendum na okupowanej Ukrainie - opisała demokrację jako zwykłą „metodę formowania władzy poprzez wybory”.

- Co się dzieje dzisiaj na Zachodzie? Taka demokracja to nie rządy większości, to rządy mniejszości. Nie potrzebujemy takiej demokracji - powiedziała Pamfilowa, jak przekazuje RIA Novosti.

Według słów Pamfilowej, jej komisja jest „jedną z najskuteczniejszych” spośród wszystkich rosyjskich struktur rządowych, ponieważ realizuje zadania „przy minimalnych nakładach i maksymalnej wydajności”.

Jej uwagi były odpowiedzią na wcześniejsze słowa rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa, który opisał wybory w Rosji jako „kosztowną biurokrację”, mówiąc, że możliwe jest niezorganizowanie wyborów prezydenckich w przyszłym roku, ponieważ Putin „oczywiście wygra”.

W przyszłym miesiącu odbędą się w Rosji wybory regionalne, zaś w przyszłym roku wybory prezydenckie, w których prezydent Władimir Putin ma ubiegać się o reelekcję na piątą kadencję.

Jak dowiedział się niezależny serwis informacyjny Meduza od źródeł zbliżonych do administracji prezydenckiej, że władze lokalne otrzymały zadanie zapewnienia co najmniej 80 proc. głosów na obecnego przywódcę.

Myśliwce F-16 dla Ukrainy. „Niemożliwe stało się możliwe”

„Wspaniałe wieści (...), Ukraina udowodniła, że to, co niemożliwe, w rzeczywistości jest możliwe” - napisał szef ukraińskiego resortu obrony Ołeksij Reznikow, komentując zgodę USA na przekazanie Kijowowi myśliwców F-16. Minister podziękował zaangażowanym stronom i zapowiedział, że niedługo pokażą, iż zwycięstwo nad Rosją jest pewne. Samoloty trafią do Ukrainy zaraz po tym, jak skończy się szkolenie pilotów.

„Stany Zjednoczone zatwierdziły wysłanie do Ukrainy myśliwców

F-16 z Danii i Holandii” - przekazała 18 sierpnia 2023 agencja Reutersa, powołując się na treść dokumentów amerykańskich władz.

Sekretarz stanu USA Antony Blinken napisał do duńskich i holenderskich mocodawców, że „USA wyrażają pełne poparcie dla transferu myśliwców F-16 do Ukrainy”. W komunikacie zapewniono, że samoloty trafią w ręce ukraińskich pilotów, gdy tylko ci zakończą szkolenie.

Kursy prowadzone są w ramach współpracy 11 państw NATO, które powołały na lipcowym szczycie Sojuszu w Wilnie koalicję w celu szkolenia ukraińskich pilotów i mechaników. Inicjatywie przewodzą właśnie Dania i Holandia.

Na informację o zgodzie USA na przekazanie F-16 Ukrainie zareagował minister obrony tego kraju Ołeksij Reznikow, uznając, że to „wspaniałe wieści od naszych przyjaciół ze Stanów Zjednoczonych”.

We wpisie opublikowanym w mediach społecznościowych ocenił, że „Ukraina udowodniła, że to, co niemożliwe, w rzeczywistości jest możliwe”.

Według Reznikowa ukraińska armia dowiodła również, jak szybko uczą się jej żołnierze. Zapowiedział też, że „niedługo pokażą, że zwycięstwo Ukrainy jest pewne i nieuniknione”.

W kolejnych zdaniach podziękował „wszystkim partnerom i przyjaciołom” w Stanach Zjednoczonych, Holandii i Danii. „Naprzd do zwycięstwa” - podsumował.

O myśliwcach F-16 pisał 17 sierpnia szef ukraińskiej dyplomacji Dmytro Kuleba, który enigmatycznie oznajmił, że wkrótce „nadejdą dobre wiadomości”.

Duńscy przyjrzeni się defiladzie w Warszawie. Teraz dzielą się wnioskami

To była największa defilada wojskowa od czasów zimnej wojny - podkreślają media z Danii, pokazując zdjęcia ze święta Wojska Polskiego. Zdaniem Duńczyków poprzez wtorkowy przemarsz przez Warszawę Polska daje Rosji jasny sygnał.

Zagraniczne media oceniają defiladę z okazji święta Wojska Polskiego, która odbyła się we wtorek w Warszawie. Komentarzy o przemarszu, w którym udział wzięło około 2000 żołnierzy i zaprezentowano ok. 200 sztuk różnego rodzaju sprzętu bojowego oraz 92 statki powietrzne, nie brakuje również z Danii. Skandynawski kraj również zamierza w nadchodzących latach znacząco wzmocnić swoją obronę.

„W Polsce odbyła się największa defilada wojskowa od czasów zimnej wojny” - głosi nagłówek DR. Duński nadawca publiczny publikuje galerię

zdjęć z warszawskiej defilady, na której przemawiał prezydent Andrzej Duda. Cytuje przy tym ministra obrony narodowej:

- 15 sierpnia jest nie tylko okazją do złożenia hołdu bohaterom zwycięskiej Bitwy Warszawskiej i podziękowania współczesnym żołnierzom za to, że bronią naszej Ojczyzny. To także idealny dzień do tego, by pokazać, że zbudowaliśmy potężne siły zbrojne, które bez wahania będą skutecznie bronić naszych granic - powiedział we wtorek Mariusz Błaszczak.

- Ta parada została zorganizowana między innymi po to, by wysłać sygnał Moskwie. Dzieje się to w momencie, gdy Polska przygotowuje się do wyborów w październiku, a Rosja kontynuuje wojnę z sąsiednią Ukrainą - pisze zarówno B.T., jak i inne gazety z Kopenhagi.

O tym, że tak huczne uroczystości z okazji 15 sierpnia są przesłaniem zarówno dla Rosji, jak i wyborców, którzy 15 października ruszą do urn, pisze też w swojej depeszy agencja Reutersa.

Ilu żołnierzy straciła Ukraina? Nowe szacunki Zachodu

Według zachodnich urzędników i analityków wojskowych od początku rosyjskiej inwazji Siły Zbrojne Ukrainy straciły 150 tys. żołnierzy (zabitych i rannych).

Taką informację podał amerykański dziennik „The New York Times”, dodając, że liczbę ofiar cywilnych szacuje się na „dziesiątki tysięcy”.

Wcześniej prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski poinformował, że zamierza zwolnić wszystkich komisarzy wojskowych w kraju z powodu skandalu korupcyjnego.

Jak zauważa amerykańska gazeta, Zełenski swoimi działaniami próbuje przekonać rodaków, że ich ofiary w wojnie nie poszły na marne, a zachodnich partnerów, że środki przeznaczone dla Kijowa nie zostały przywłaszczone.

Urzednicy amerykańscy i europejscy twierdzą, że nie ma dowodów na nadużycia, ale nawet podejrzenie o to może zagrozić dalszemu wsparciu dla Ukrainy - podkreśla „NYT”.

Gazeta opisuje również schematy korupcyjne, w ramach, których poborowy mógł uniknąć służby w Siłach Zbrojnych Ukrainy i uzyskać pozwolenie na opuszczenie kraju.

Wojna na Ukrainie. Ilu żołnierzy straciła Rosja?

Ostatnie oficjalne oświadczenie o liczbie ofiar wojny ze strony Rosji pojawiło się we wrześniu 2022 roku. Według ministra obrony Federacji Rosyjskiej Siergieja Szojgu od początku inwazji na Ukrainę zginęło 5937 rosyjskich żołnierzy.

Tymczasem niezależne media w Rosji, takie jak Mediazona i rosyjska sekcja BBC, potwierdziły śmierć ponad 30 tys. rosyjskich żołnierzy. Jednak eksperci twierdzą, że to tylko część rzeczywistych strat, które można potwierdzić w otwartych źródłach.

Według szacunków Mediazony i Meduzy rzeczywista liczba ofiar śmiertelnych przekracza 47 tys. Szacunek ten opiera się na danych dotyczących nadmiernej śmiertelności mężczyzn dostarczonych przez Rosstat i Rejestr Spraw Spadkowych.

BBC zwraca uwagę, że lista ofiar może zawierać co najmniej o połowę mniej nazwisk poległych niż faktycznie pochowanych w Rosji i szacuje ich liczbę na 60 tys. osób.

W kwietniu „New York Times” poinformował, że Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) oszacowała straty Rosji na 110 tys. żołnierzy. Przechwycone raporty wywiadowcze podają w wątpliwość liczbę ofiar utrzymywaną przez Ministerstwo Obrony w Moskwie.

Zdaniem ukraińskiego Sztabu Generalnego Rosja straciła od początku wojny na pełną skalę ponad 253 tys. żołnierzy (zabitych, rannych i wziętych do niewoli).

Koniec papieru toaletowego? Unia Europejska chce zmian

Kryzys klimatyczny jest jednym z największych zagrożeń dla planety. Unia Europejska wpadła na pomysł, który może pomóc zmniejszyć rozmiary katastrofy. Rozwiązanie jest nietypowe, bo poskutkuje tym, że tradycyjny papier toaletowy może trafić do muzealnej gabloty.

Unijni urzędnicy zastanawiają się, jak ograniczyć rozmiar katastrofy, jaką jest kryzys klimatyczny. Ten odczuwalny każdego dnia m.in. poprzez ekstremalne zjawiska pogodowe czy wyjątkowo wysoką temperaturę. W walce o przyszłość planety być może trzeba będzie zrezygnować z dotychczasowych nawyków. Precyzyjniej mówiąc - z tradycyjnego papieru toaletowego.

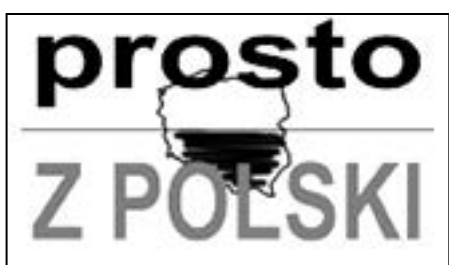
Papier toaletowy jest produkowany z włókien pozyskiwanych z drzew. W przyszłości może to się zmienić. Jak donosi hiszpański dziennik elEconomista, nowym i ekologicznym rozwiązaniem miałyby być wytwarzanie papieru toaletowego ze słomy. Propozycja znalazła się na liście dofinansowań Europejskiego Banku Centralnego.

Dlaczego produkt higieniczny, którego używają miliony ludzi, miałby być wytwarzany ze słomy? Surowiec ten jest szybko odnawialny (zostaje na polach po każdym żniwku) i pozwala zaoszczędzić wodę. Produkcja papieru toaletowego ze słomy wymaga mniejszych nakładów energii i wody niż w przypadku tradycyjnego papieru toaletowego.

Hiszpański portal snuje wizję przyszłości, w której produkcja papieru toaletowego mogłaby zostać zupełnie wstrzymana. Wówczas tradycyjny papier toaletowy miałby zostać zastąpiony przez wodę i mydło. Do higieny miejsc intymnych służyłyby dozowniki wody zamontowane w muszlach klozetowych. Trudno powiedzieć, na ile są to trafne przewidywania.

Sfinansowanie projektu prac nad papierem toaletowym ze słomy jest częścią Agendy 2030. Jest to przyjęta przez państwa członkowskie ONZ strategia rozwoju świata do 2030 r. Agenda 2030 określa postanowienia, które mają zostać osiągnięte przez świat do trzeciej dekady XXI w. Zakłada m.in. redukcję dwutlenku węgla do atmosfery. Użycie słomy do produkcji papieru toaletowego mogłoby przyczynić się do osiągnięcia tego założenia.

Na podstawie: PAP, vitez.pl, DoRzeczy, up.pl, Interia
Opracował Andrzej Węciorkowski



Rosjanie werbowali agentów w Polsce.

„Mieli wysadzać pociągi“

Rosyjski wywiad werbował agentów, by przeprowadzać ataki i prowadzić akcje dywersyjne na terenie Polski – donosił w piątek 18 sierpnia „The Washington Post”. Jak przekazano, agenci mieli m.in. wysadzać pociągi, jednak ich działania zostały udaremnione przez polskie władze.

Na początku roku w sieci zaczęły pojawiać się tajemnicze oferty pracy - roznoszenie ulotek i rozwieszanie plakatów w zamian za dosyć niskie wynagrodzenie. Jak podaje WP, na ogłoszenia odpowiadali w większości uchodźcy z Ukrainy.

„Szybko zdali sobie sprawę, że jest pewien haczyk: praca polegała na rozpowszechnianiu prorosyjskiej propagandy w imieniu anonimowego pracodawcy. Dla tych, którzy i tak chcą wykonać zadania, praca przybrała bardziej złowieszczy obrót” - wskazuje WP.

Wymieniono, że pracownicy mieli m.in. umieszczać kamery wzdłuż linii kolejowych i umieszczać urządzenia śledzące w ładunkach wojskowych.

„W marcu pojawiły się nowe rozkazy wykołowania pociągów przewożących broń na Ukrainę” - ustalono.

Wynagrodzenie wypłacano w kryptowalucie oraz przelewami na konto. Najwyżej wyceniane miały być wysadzenie i wykołowanie pociągów, podpaleń oraz zamachów, za co mieli otrzymać kilkaset dolarów.

W ocenie polskich władz, tajemnicze ogłoszenia miały być zamieszczane przez Główny Zarząd Wywiadowczy Rosji, a operacja, która została udaremniona była „najpoważniejszym zagrożeniem na terytorium NATO od rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji na Ukrainę”.

Według WP rosyjski wywiad nie chciał lub nie mógł, by na terenie Polski działali Rosjanie, więc musieli zebrać amatorów na terenie naszego kraju. Zaznaczono, że powodzenie akcji nie tylko wstrzymałoby dostawy broni do Ukrainy, ale i podsyciło niechęć do Ukraińców.

Jeden z przedstawicieli ABW, bez zdradzania szczegółów, zaznaczył, że śledczy dotarli do dowodów, że Rosja planowała także podpaleń i przeprowadzenie zamachu. - To zagrożenie zostało wyeliminowane, ale szersze zagrożenie pozostało - powiedział.

Jak oceniają dziennikarze WP, walka Rosji o powstrzymanie transportu broni jest również częścią skutków wadliwego planu wojennego.

Rosjanie zatrzymani. Propagandyści Grupy Wagnera pojawili się w polskich miastach

14 sierpnia 2023 r. minister koordynator służb specjalnych, szef MSWiA Mariusz Kamiński przekazał, że ABW we współpracy z funkcjonariuszami policji zatrzymali dwóch Rosjan. Mężczyźni w Krakowie i Warszawie kolportowali materiały propagandowe Grupy Wagnera.

- Działania oceniamy jako część wojny hybrydowej, wojny psychologicznej przeciwko polskiemu społeczeństwu. Rosja kontynuuje ataki hybrydowe

przeciwko Polsce, stara się m.in. zastraszyć polskie społeczeństwo - stwierdził Stanisław Żaryn, pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP.

Wielu kierowców powyżej 65 roku życia może stracić prawo jazdy. Idą ważne zmiany

Seniorzy posiadający prawo jazdy muszą przygotować się na spore zmiany prawne. W odpowiedzi na doniesienia medialne o wypadkach starszych kierowców, zostaną wprowadzone zmiany dotyczące okresu odnowienia dokumentu po przekroczeniu odpowiedniej granicy wiekowej.

Doniesienia o wypadkach, w których seniorzy brali udział będąc za kierownicą pojazdu, są obecnie dość częste. Praktycznie co kilka dni można usłyszeć o kolejnej kolizji samochodów ze starszymi kierowcami w roli głównej.

Jak podaje portal wrc.net.pl, jest to problem dotyczący nie tylko Polski. Statystyki obejmujące całą Europę również wskazują, że kierowcy-seniorzy coraz częściej uczestniczą w wypadkach drogowych. I nie powinno to dziwić - w części krajów UE odsetek starszych kierowców osiąga nawet 10 proc.

Nie powinno być zatem zaskoczeniem, że organy ustawodawcze chcą przeciwdziałać takim zjawiskom poprzez zmiany w prawie. Na taką drogę zdecydowała się chociażby Hiszpania, gdzie - jak podaje wrc.net.pl - na trzy wypadki drogowe, jeden jest powodowany przez seniorów.

Obecnie sytuacja w Hiszpanii dla seniorów za kółkiem wygląda prosto. Powyżej 65. roku życia, prawo jazdy może być odnowione jedynie na 5 lat. Jak wynika ze słów cytowanego przez wrc.net.pl dyrektora DGT Pere'a Navarro, dotyczy to zarówno osób w wieku 67, jak i np. 90-latkom, co wygląda dziwnie.

Obecny brak ograniczeń wiekowych dla odnowienia prawa jazdy w Hiszpanii nie zostanie zniesiony. Według pomysłu zmian, okres odnowienia ma być skrócony z 5 do 2 lat; kierowcy mają również przechodzić badania przed odnowieniem uprawnień do kierowania pojazdami.

Portal wrc.net.pl zauważa również, że sama Unia Europejska również działa na tym kierunku. Od przyszłego roku w całej UE ma wejść w życie obowiązek przeprowadzania badań psychologicznych dla kierowców powyżej 65. roku życia.

Doniesienia o wypadkach, w których seniorzy brali udział będąc za kierownicą pojazdu, są obecnie dość częste. Praktycznie co kilka dni można usłyszeć o kolejnej kolizji samochodów ze starszymi kierowcami w roli głównej.

Jak podaje portal wrc.net.pl, jest to problem dotyczący nie tylko Polski. Statystyki obejmujące całą Europę również wskazują, że kierowcy-seniorzy coraz częściej uczestniczą w wypadkach drogowych. I nie powinno to dziwić - w części krajów UE odsetek starszych kierowców osiąga nawet 10 proc.

Bije na alarm. Abp Jędraszewski o „zamachu“

Metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski przekonywał we wtorek 15 sierpnia, że w świecie zachodnim trwa rewolucja neomarksistowska. Chce ona również zawładnąć „umysłami i

duszami“ Polaków. Jego zdaniem trwa zamach na prawdę, w tym prawdę o człowieku, także wolność religijną. Hierarcha skrytykował także ONZ.

- Od 1968 roku trwa w świecie zachodnim rewolucja neomarksistowska, która coraz bardziej pragnie objąć także umysły i serca ludzi żyjących na polskiej ziemi. Mamy do czynienia najpierw z zamachem na samą prawdę, ponieważ mówi się, że każdy ma własną prawdę. Stąd narracje, które nijak mają się do obiektywnych faktów - mówił w homilli podczas uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w ludzmierskim sanktuarium abp Jędraszewski.

Według metropolity krakowskiego, mamy obecnie również do czynienia z „zamachem na prawdę o samym człowieku w postaci ideologii gender“.

- Kwestionuje się to, czy ktoś jest od chwili poczęcia kobietą lub mężczyzną. Neguje się najbardziej podstawowe i oczywiste prawa nauki, zwłaszcza biologii i genetyki, a tych, którzy ośmielają się sprzeciwić tej pozbawionej jakiegokolwiek racjonalności ideologii, prześladowuje się - stwierdził.

Abp Jędraszewski ocenił również, że mamy do czynienia z zamachem na wolność religijną.

- Przecież pojawiają się takie głosy w dzisiejszej Polsce, żeby usunąć religię ze szkół. Inni domagają się „opilowania katolików“. Byliśmy świadkami budzącej przerażenie kampanii uderzającej w samą świętość kardynała Karola Wojtyły i świętego Jana Pawła II Wielkiego. Świat nie mógł tego pojąć, jak Polska mogła na raz odwrócić się od najwspanialszego wśród rodu Polaków - i to na podstawie esbeckich dokumentów - mówił hierarcha.

Metropolita krakowski przypominał słowa kard. Stefana Wyszyńskiego wypowiedziane 60 lat temu w Ludzmiersku: „Módlcie się o wolność Kościoła w ojczyźnie naszej, o wolność waszą, o prawo do prawdy, abyście mogli bez przeszkód uczyć swoje dzieci świętej wiary, módlcie się o sprawiedliwość i szacunek w Polsce, abyście nareszcie poczuli, że rządzą nami sercem, a nie policją, abyście odczuli, że nie jesteście obcy w ojczyźnie naszej, że nie jesteście obywatelami gorszymi, drugiego rzędu dlatego tylko, że wierzymy i miłujemy Boga“.

- Po 60-ciu latach wracamy do słów kardynała Wyszyńskiego i rozumiemy ich aktualność w nowych zupełnie odsłonach. Potrzeba naprawę wolności, sprawiedliwości i szacunku. Potrzeba miłości - mówił abp Jędraszewski.

Metropolita krakowski mówił także, że „można by się spodziewać, że raport ONZ, który miał dotyczyć prześladowań religijnych będzie dotyczył przede wszystkim prześladowań chrześcijan, bo statystycznie codziennie kilkanaście osób traci życie tylko przez to, że wierzy w Boga“.

- Tymczasem raport ONZ o prześladowaniu religijnym na świecie dotyczy tego, że niektóre religie, zwłaszcza chrześcijaństwo, mówią, że istnieje grzech, a mówiąc, że jest grzech wprowadzają podziały między ludźmi i przez to piętnują tych, którzy są grzesznikami. Więc według ONZ, trzeba by zabronić Kościołom głoszenie prawdy o tym, że jest grzech i ograniczyć ich wolność. To kolejny trudny do wyobrażenia przejaw totalitaryzmu ideologicznego. W imię wolności walczyć prawdą Ewangelii. W imię wolności podważać to wszystko, czym żyjemy, co przeżywamy także dzisiaj - powiedział abp Jędraszewski.

15 sierpnia przypada jubileusz 60-lecia koronacji figury Matki Bożej Ludzmierskiej. Uroczystość ta

miała miejsce 15 sierpnia 1963 r., a dokonali jej Prymas Tysiąclecia Stefan Kardynał Wyszyński wraz z ówczesnym biskupem krakowskim Karolem Wojtyłą. Podczas błogosławieństwa wiernych, z rąk ukoronowanej figury Gaździny Podhala wypadło berło, które w locie pochwycił biskup Wojtyła. Ten epizod skomentował prymas: „No Karol, Matka Boża przekazuje Ci władzę“. Słowa te nabrały nowej wymowy, gdy wkrótce biskup Wojtyła został arcybiskupem metropolita, następnie kardynałem i wreszcie papieżem.

„Pilnować przed opozycją“

Opozycja przygotowuje społeczeństwo, że jeśli oni przegrają, to będą twierdzili, że wybory zostały sfałszowane - mówi w nowym tygodniku „Sieci“ prezydent Andrzej Duda. Fragment wywiadu opublikował w niedziele portal wPolityce.pl.

Jak czytamy, w rozmowie zatytułowanej: „Jeżeli pilnować wyborów, to przed opozycją“ prezydent podkreśla, że kampania powinna być przede wszystkim merytoryczna, a nie emocjonalna. Wskazuje, że Polacy są mądrym narodem i wybierają swoich przywódców na podstawie ich dokonań i zrealizowanych obietnic.

W cytowanym przez portal fragmencie Andrzej Duda został zapytany, czego jego zdaniem chcą Polacy.

- Myślę, że Polacy przede wszystkim chcą porządek Polski. Chcą żyć w kraju, który się rozwija, który im daje szansę, w którym są bezpieczni. Myślę tu o aspekcie militarnym, który dziś wybija się na pierwsze miejsce. Abyśmy mieli silną i liczną armię, żebyśmy byli stabilną częścią Sojuszu Północnoatlantyckiego i mieli mocne zobowiązania wynikające nie tylko z traktatów, lecz także z faktycznej obecności wojsk sojuszniczych na naszej ziemi - powiedział Prezydent.

- Bezpieczeństwo ekonomiczne i socjalne to również ważny element, chcemy mieć możliwość godnego życia na dobrym poziomie. Aby je zapewnić, politycy powinni dbać o miejsca pracy dla Polaków. W przeważającej części, dziełem rozwijających się polskich przedsiębiorców jest tworzenie nowych miejsc pracy. To wszystko są części, które po złożeniu w całość dadzą nam sprawne i dobrze funkcjonujące państwo. Tego chcą Polacy - dodał.

Prezydent odniósł się także do akcji opozycji „Pilnuję wyborów“, a także domagania się misji obserwacyjnej OBWE w Polsce. Andrzej Duda - jak pisze portal - ma wskazywać w rozmowie, że jest to jednak tylko kolejny kampanijny trik.

- To próba przygotowania polskiego społeczeństwa na to, że jeśli oni (opozycja) przegrają, to będą twierdzili, iż wybory zostały sfałszowane. Może więc paradoksalnie ta misja spowodowałaby, że nie uda im się zmanipulować opinii o polskich wyborach - mówi tygodnikowi „Sieci“ Prezydent Andrzej Duda.

Jak wskazuje, „to są dwie różne rzeczy: realny wynik i komunikat, który oni będą chcieli wysłać w świat“.

- Znakomicie wiemy, że co innego się w Polsce dzieje, a co innego się mówi za granicą. Właśnie ci ludzie - obecna opozycja - biorą w tym udział. To oni oczerniają Polskę chociażby w Parlamencie Europejskim. Ta polityczna gra jest bezwzględna, strona liberalno-lewicowa przez dekady umacniała swój stan posiadania w różnych instytucjach europejskich, z sądownictwem włącznie, i teraz mamy tego efekty - ocenił.

Na podstawie: PAP, wp.pl, Biznesinfo, interia

Opracował Andrzej Więciorkowski

Niekoniecznie dwa litry dziennie. Oto ile wody naprawdę potrzebuje nasz organizm

Człowiek może wytrzymać 30 dni bez jedzenia, ale tylko trzy dni bez płynów. W naszym organizmie nic nie działa bez wody.



Nasz organizm traci codziennie około dwóch litrów płynów

Okolo 80 procent ciała noworodka składa się z wody. Wraz z wiekiem zawartość płynów w organizmie spada i u osoby dorosłej wynosi ok. 60 procent. Komórki tłuszczowe mają niższą zawartość wody niż inne komórki ciała. Podobnie osoby z nadwagą mają mniej wody niż osoby szczupłe, a kobiety – mniej niż mężczyźni. Jednak dla każdego z nas niezbędne jest regularne dostarczanie organizmowi płynów poprzez picie.

Niektóre narządy zawierają bardzo duże ilości wody. Dotyczy to np. naszych oczu. Ich ciała szkliste składają się w 99 procentach z wody. Mięśnie (ok. 80 procent wody) mają również bardzo wysoki udział płynu. Aby dostarczyć naszemu organizmowi odpowiednią ilość składników odżywczych, możemy przede wszystkim pić, pić i jeszcze raz pić.

Picie wody to absolutna konieczność

Nasz organizm traci codziennie około dwóch litrów płynów. Najpierw przez skórę, która reguluje temperaturę w organizmie. To szczególnie ważne podczas upałów. Ale i suche powietrze w sezonie grzewczym może mieć na nas podobny wpływ. Nerki, które oczyszczają nasz organizm z toksyn, wydalałyby płyn w postaci moczu. Jeśli nie wypiliśmy wystarczająco dużo, nasz mocz ma intensywnie żółty kolor. Jeśli zmieni kolor na brązowy, jest to poważny znak ostrzegawczy, że coś jest nie tak. Poza tym płyn jest wydalany ze stolcem przez jelita, tracimy go też w

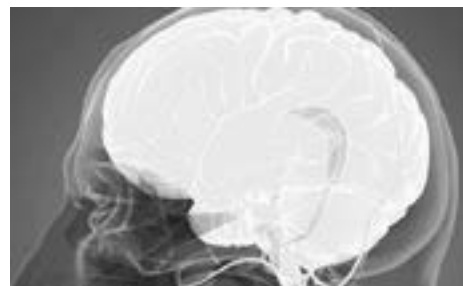
postaci drobnych kropelek podczas oddychania.

Te straty musimy sobie zrekompensować i dlatego codziennie wypijamy od 1,5 do 2 litrów płynów. Zapotrzebowanie na nie wzrasta podczas wysiłku fizycznego, uprawiania sportu, wysokich temperatur, gorączki, wymiotów i biegunki. Nie zawsze musi to być woda. Zupy, owoce czy warzywa są również dobre dla organizmu i pomagają uzupełnić zapasy płynów.

To absolutnie konieczne, ponieważ nasz organizm wykazuje pierwsze objawy niedoboru płynów na poziomie utraty już 1-2 procent. Od utraty około 7 procent jesteśmy zagrożeni: wskazuje na to przyspieszony puls lub dezorientacja, ponieważ wszystkie reakcje i procesy chemiczne w organizmie wymagają płynu. Niedobór 12 procent może w najgorszym przypadku doprowadzić do stanu szoku lub nawet śpiączki.

Nasz mózg też potrzebuje płynu

Nasz mózg i rdzeń kręgowy również nie mogą funkcjonować bez płynów. Mamy około 140 mililitrów wody nerwowej lub mózgowej (liquor cerebrospinalis). To przezroczysty płyn, w którym nasz mózg pływa w czaszce i który chroni go przed wstrząsami. Każdego dnia wytwarzamy około pół litra tego płynu. Jest on w organizmie ponownie rozkładany i oczywiście musi być odpowiednio uzupełniany.



Nasz mózg potrzebuje regularnego uzupełniania płynów

Pierwszymi oznakami tego, że nasz organizm pilnie potrzebuje wody, są bóle i zawroty głowy, suchość błon śluzowych w jamie ustnej i gardle oraz ewentualne trudności w przełykaniu. Jesteśmy zmęczeni, czujemy się osłabieni, ale zwykle nie kojarzymy tego z picciem niewystarczającej ilości wody.



Alkohol sprzyja utracie wody z organizmu

W upale i przy dodatkowej utracie płynów przez pocenie się może się zdarzyć, że zawodzi nam krążenie i tracimy przytomność. Ciało może wskazywać, że trzeba się czegoś napić również wtedy, gdy wzrasta nam ciśnienie krwi. Bez wystarczającej ilości płynów nasza krew gęstnieje i trudno nam utrzymać jej prawidłowe krążenie.

Z wiekiem mniej czujemy pragnienie

Im jesteśmy starsi, tym mniej odczuwamy pragnienie. Nierzadko zdarza się również, że osoby starsze po prostu zapominają o picciu. Może to prowadzić do zawrotów głowy, dezorientacji, zaburzeń świadomości lub utraty przytomności. Przy skrajnym niedoborze płynów lekarze mogą zaordynować ich uzupełnienie poprzez kroplówkę.

Niektórzy seniorzy świadomie powstrzymują się od picia płynów, ponieważ wielu nie może już utrzymywać moczu. Obawy przed nieutrzymaniem moczu lub koniecznością częstego chodzenia do

toalety w nocy sprawia, że wiele osób pije za mało lub wcale.

Kiedy potrzebujemy dużo płynu

Jeśli mamy biegunkę lub wymioty, nasz organizm potrzebuje więcej niż minimum 1,5 litra dziennie. Jeśli bilans wodny nie zostanie przywrócony tak szybko, jak to możliwe, organizm wysycha. Sporo płynów wymaga również przyjmowanie niektórych leków, np. tzw. diuretyków. Działają moczopędnie i drenują organizm, zapobiegając obrzękom, czyli zatrzymywaniu wody.

Alkohol również odwadnia nasz organizm, ponieważ działa moczopędnie. Nerki próbują wypłukiwać z organizmu toksyczne substancje, więc często musimy pozbywać się moczu.

Zdjęcie nr 3 Alkohol hamuje uwalnianie w podwzgórzu wazopresyny. To hormon regulujący gospodarkę wodną w nerkach. Jeśli organizm nie wytwarza wystarczającej ilości tego ważnego hormonu, nasze nerki wydalałyby za dużo wody. Zaburzony zostaje bilans wodny, a przez to i inne działania organizmu.

Nadmiar dobrego też może szkodzić

Jeśli w ciągu kilku godzin wypijemy pięć litrów lub więcej, również może zagrażać to naszemu życiu i skutkować hiperhydratacją, czyli przelaniem organizmu. Nerki nie są wtedy w stanie regulować i wydalają dużej ilości płynu. Jednym z najgorszych skutków takiego stanu może być obrzęk mózgu.

Podczas zawodów w picciu wody polykane są ogromne ilości płynów. To może przeciążyć organizm. Nerki nie tylko nie nadążają z pracą, ale zaburza się również bilans soli w organizmie. To, czy i jak organizm jest w stanie znieść taki stan, zależy od naszego wieku, wagi i ogólnej kondycji.



Niskie dawki promieniowania są znacznie bardziej szkodliwe niż przypuszczano

Ryzyko zgonu na nowotwory spowodowane ekspozycją na niskie dawki promieniowania jonizującego jest znacznie wyższe niż się obecnie przypuszcza, czytamy na łamach *British Medical Journal*. Ma to znaczenie zarówno dla osób wystawionych na promieniowanie jonizujące w pracy, jak i dla pacjentów poddawanych procedurom medycznym. Między rokiem 1985 a 2006 średnia dawka promieniowania jonizującego przyjęta przez mieszkańca USA zwiększyła się dwukrotnie, głównie za sprawą rozpowszechnienia takich technik medycznych jak tomografia komputerowa.

Obecnie głównym źródłem informacji o wpływie promieniowania jonizującego na ludzkie zdrowie są dane uzyskane o osobach, które przeżyły ataki za pomocą broni atomowej. Jednak sposób ekspozycji i przyjęte przez nie dawki znacząco różnią się od tego, w jaki sposób promieniowanie przedostaje się do organizmów pracowników, pacjentów i każdego z nas. Dlatego międzynarodowy zespół, w skład którego wchodzi m.in. specjaliści z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Irvine, brytyjskiej Agencji Ochrony Zdrowia, francuskiego Institut de Radioprotection et de Sûreté Nucléaire czy amerykańskiego Narodowego Instytutu Medycyny Pracy, przeprowadził analizy zdrowia osób, które w miejscu pracy mają styczność z promieniowaniem jonizującym.

Pod uwagę wzięto informacje z International Nuclear Workers Study, gdzie zgromadzone są dane 309 932 pracowników przemysłu atomowego. Znajdziemy tam informacje zarówno o osobach, które od początku pracowały przy Projekcie Manhattan, jak i pracowników elektrowni atomowych i innych miejsc we Francji,

Ciekawostki

Wielkiej Brytanii i USA. Osoby te nosiły przy sobie indywidualne monitory promieniowania, dzięki czemu wiemy, na jakie dawki były narażone. Naukowcy postanowili poszukać związku pomiędzy dawkami promieniowania o zgonami z powodu nowotworów.

Dotychczas zmarło 103 533 badanych, a nowotwory inne niż białaczka były przyczyną 28 089 zgonów. Z analiz wynika, że ryzyko zgonu na nowotwór rośnie o 52% wraz z każdym grejem (Gy) skumulowanej dawki przyjętego promieniowania. Grej to bardzo duża dawka. W obrazowaniu medycznym używa się miligrejów. Dawki liczone w grejach otrzymują pacjenci podczas radioterapii. Ponadto okazało się, że szczególnie niedoszacowywano dotychczas wpływu najniższych dawek. Tam, gdzie badani byli wystawieni na promieniowanie rzędu 0-100 mGy, ryzyko zgonu z powodu nowotworu rosło o 130% z każdym przyjętym grejem.

Wbrew trendowi redukcji lub eliminacji ekspozycji na znane kancerogeny, ekspozycja społeczeństwa na promieniowanie jonizujące zwiększyła się w ostatnich dekadach. Zrozumienie ryzyka związanego z niskimi dawkami tego promieniowania jest niezbędne do prowadzenia odpowiedniej polityki zdrowotnej, stwierdził główny autor badań, profesor David B. Richardson z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Irvine.

Obiecujące wyniki leczenia oczu po poparzeniach chemicznych

Naukowcy ze szpitala Massachusetts Eye and Ear poinformowali o zakończonej sukcesem I fazie badań nad naprawą uszkodzonych oczu za pomocą techniki CALEC (cultivated autologous limbal epithelial cell transplantation), wykorzystującej transplantację pobranych od pacjenta komórek macierzystych rąbka rogówki. W testach wzięło udział 4 pacjentów, z których każdy doświadczył poważnych oparzeń chemicznych jednego z oczu.

Z artykułu opublikowanego na łamach *Science Advances* dowiadujemy się, że po leczeniu doszło do odbudowania zniszczonej rogówki, dzięki czemu 2 z

nich mogło przejść przeszczep rogówki, a u dwóch doszło do znacznej poprawy wzroku bez potrzeby dalszego leczenia.

Pierwszy etap badań ma na celu wstępną ocenę bezpieczeństwa i skuteczności procedury medycznej przed przejściem do fazy drugiej. Wstępne wyniki wskazują, że CALEC może być nadzieją dla pacjentów, którzy doświadczyli nieuleczalnej utraty wzroku oraz bólu związanego z poważnymi uszkodzeniami rogówki, mówi główna autorka badań, doktor Ula Jurkunas, profesor oftalmologii na Harvard Medical School.

Eksperci zajmujący się rogówką są mocno ograniczeni przez brak bezpiecznych opcji leczenia pacjentów, którzy doświadczyli oparzeń chemicznych i urazów, które uniemożliwiają przeszczep rogówki. Mamy nadzieję, że dzięki dalszym badaniom CALEC stanie się pewnego dnia metodą, która uzupełni tę lukę, dodaje Jurkunas.

Podczas procedury CALEC wykonuje się biopsję zdrowego oka, podczas której pobierane są komórki macierzyste. Następnie są namnażane w laboratorium. Po 2-3 tygodniach można je przeszczepić do uszkodzonego oka.

Osoby, które doświadczyły chemicznych poparzeń i innych uszkodzeń oczu, może dojść do niedoboru komórek macierzystych rąbka rogówki. Tacy pacjenci zmagają się z utratą wzroku, bólem i dyskomfortem. Bez komórek rąbka i zdrowej powierzchni oka nie można przeszczepić sztucznej rogówki. W procedurze CALEC powstaje powierzchnia z komórek, która po przeszczepieniu służy jako podstawa do odnowienia tkanki. Badania nad tą metodą trwają od lat, ale o sukces jest tutaj bardzo trudno.

Początkowo do testów w Massachusetts Eye and Ear zaangażowano 5 pacjentów. Jednak podczas dokładnych testów okazało się, że komórki jednego z nich nie są w stanie prawidłowo się namnażać.

Pierwszym leczonym pacjentem był 46-letni mężczyzna z uszkodzeniem powierzchni oka, któremu po procedurze CALEC można było przeszczepić sztuczną rogówkę. Drugi pacjent, 31-latek, doświadczył w wyniku CALEC poprawy wzroku z 20/40 do 20/30. Czwartym był 36-latek, który widział jedynie duży zakres ruchu, np. machanie ręką. Po leczeniu stan jego wzroku oceniono na 20/30. U czwartego pacjenta, 52-latek, pierwsza biopsja nie dała pozytywnych wyników. Powtórzono ją trzy lata później. Po CALEC jego wzrok poprawił się na tyle, że widział nie tylko szerokie ruchy dłonią, ale mógł policzyć palce. Wówczas wszczepiono mu sztuczną rogówkę.

Losy wszystkich pacjentów śledzono przez 12 miesięcy. Stwierdzono, że procedura jest bezpieczna i daje obiecujące wyniki. Obecnie naukowcy kończą kolejną fazę badań klinicznych. Bierze w nich udział 15 pacjentów, a ich losy będą śledzone przez 18 miesięcy, by lepiej ocenić długoterminowe skutki leczenia.

Lasy tropikalne coraz bliżej granicy możliwości swojego funkcjonowania

Korony drzew lasów tropikalnych mogą znajdować się blisko granicy swojej wytrzymałości na wzrost temperatur, ostrzega międzynarodowy zespół naukowy. Uczniowie połączyli dane pochodzące z instrumentów znajdujących się na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej z eksperymentami przeprowadzanymi w lasach tropikalnych. Okazało się, że niewielki odsetek liści w lasach tropikalnych już osiąga, a momentami przekracza, graniczną temperaturę, poza którą liście nie są w stanie funkcjonować.

Badania sugerują, że jeśli globalne ocieplenie będzie postępowało, może dojść do zamierania koron drzew w lasach tropikalnych.

Doktor Sophie Fauset z University of Plymouth i jej zespół oceniali temperaturę liści w lasach rozsianych od Wielkiej Brytanii, przez Brazylię i Chiny, po zachodnią Afrykę. Okazało się, że w brazylijskich górach niektóre z liści mogą być aż o 18 stopni cieplejsze niż temperatura powietrza. Drzewa są kluczowym elementem reakcji planety na zmiany klimatu, a lasy tropikalne to ekosystemy o bogatej bioróżnorodności, które regulują klimat Ziemi. Jeśli zostaną zniszczone w wyniku wzrostu temperatury, stracimy główną linię obrony i ograniczymy zdolność środowiska do naturalnego do obrony przed wpływem ludzi na klimat. Inne badania, w których brałam udział, wykazały, że zdolność drzew do pochłaniania dwutlenku węgla spada w temperaturach powyżej 32 stopni Celsjusza. Jeśli nie zrobimy więcej, by uniknąć zmian klimatu, konsekwencje mogą być naprawdę poważne, mówi uczona.

Temperatura krytyczna, powyżej której liście przestają funkcjonować, wynosi 46,7 stopnia Celsjusza. Z pomiarów wynika, że obecnie w południe temperatury liści w lasach tropikalnych wynoszą 34 stopnie Celsjusza, a bywają długie okresy, gdy przekraczają 40 stopni.

Naukowcy oszacowali też, jaki odsetek liści może przekroczyć krytyczną temperaturę przy wzroście średniej temperatury powietrza o 2, 3 i 4 stopnie Celsjusza. W tym celu przeprowadzili eksperymenty w lasach Brazylii, Portoryko i Australii. Eksperymenty wykazały, że przy wzroście temperatury powietrza temperatura liści zwiększa się nieliniowo. W najgorszym scenariuszu, przy zwiększeniu globalnej temperatury o 4 stopnie Celsjusza, temperatura krytyczna została przekroczona w 1,3% przypadków. W 11% wyniosła ponad 43,5 stopnia, a w 0,3% - ponad 49,9 stopnia.

Podsumowując swoje badania naukowcy doszli do wniosku, że lasy tropikalne mogą wytrzymać wzrost temperatury o 3,9 stopnia ± 0,5 stopnia zanim ich funkcje metaboliczne zostaną zaburzone. Nie wiemy jednak, na ile są one elastyczne i jak zamieranie nawet stosunkowo niewielkiego odsetka liści wpłynie na zdolność drzew do chłodzenia się. Nie wiemy też, jak szybko możemy zbliżyć się do punktu krytycznego. Od kilku dekad średni wzrost temperatur jest wyraźnie szybszy niż wcześniej. Dużo zależy zaś od tego, jak będzie on postępował w samych tropikach.

A.Z.

Little Angels Home Care LLC

745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770

Providing:

Elderly Care, Hourly Companion,
Live-in Caregivers, Weekends

Reg. # HCA0000732

203-278-1436

Disallowing number Telefonica

www.littleangelshomecare.com

E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

Więzień Trump, egzekucja praw i wolności...

Wśród 23 sierpnia odbyła się pierwsza republikańska debata w Milwaukee prowadzona przez FOX News (B. Baier i M. MacCallum) do której zakwalifikowało się aż 9 kandydatów w prezydenckich prawyborach. Debata obejrzało 12,8 mln, 8 lat wcześniej pierwszą debatę z Trumpem obejrzało 25 mln. Tym razem nieobecny na debacie Trump udzielił wywiadu dla X Elona Muska (dawniej Twitter) wyrzuconemu z FOX-u Tucker Carlson, który już obejrzało ponad 280 mln! Jak tak dalej pójdzie to jedynym facetem, który tego już nie obejrzy będzie wybuchowy Prigożyn. Jak wiemy Putin od dawna inscenizuje samolotowe katastrofy, a pomagając sobie zaszkodzi jednak opozycji w Polsce w nadchodzących wyborach.

Oto zdjęcie aresztowanego Trumpa po procedurze pobierania odcisków palców w więzieniu w Atlancie, w stanie Georgia z informacją o tym, że waży 215 funtów (97,5 kg) i mierzy 6'3" stóp (190,5 cm), posiada niebieskie oczy i blond,



albo truskawkowe włosy. Po tej "ceremonii" Trump, któremu zarzucono podważanie wyników prezydenckich wyborów z 2020 r. wypowiedział się do kamery:

"Powinna być możliwość podważenia wyniku wyborów. Myślałem, że wybory były oszukane, ukradzione. To co tutaj nastąpiło jest zaprzeczeniem sprawiedliwości"

Lewica używa system sprawiedliwości do eliminowania

swoich politycznych przeciwników. Oblicza się, że gdyby skazano Trumpa we wszystkich wytoczonych mu 4 procesach (2 stanowe i 2 federalne) to do odsiadki miałby ok. 1,000 lat! Czarnoskóra prokurator pochodzi z interesującej rodziny, jej ojciec był adwokatem broniącym radykalną grupę Czarne Pantery. Od początku swojego urzędowania nie ukrywała, że jej celem jest uwięzienie byłego prezydenta Trumpa. Podobnie jest z innymi prokuratorami, często ich kampanie wyborcze finansował NGO Sorosa.

Oczywiście celem jest uwięzienie Trumpa, bądź kompletne splukanie tak jego zasobów finansowych jak i czasowych przez poniewieranie go po sądach. Problem w tym, że lewica łamie konstytucję pozbawiając Trumpa wolności słowa. Co gorsze stosuje wybiórczo represje wobec konserwatystów, przecież demokraci często kwestionowali wyniki wyborów kiedy przegrywali (John Kerry, Hillary Clinton, Stacy Abrams, etc.). Im wolno, republikanom nie?

Wracając do debaty, oczywiście nieobecny Trump był jak najbardziej obecny w zadawanych przez prowadzących pytaniach i wypowiedziach konkurentów i to on okazał się prawdziwym zwycięzcą tej debaty. Tematy poruszone w debacie oscylowały wokół zmian klimatycznych, wojny na Ukrainie, stanu Ameryki, otwartych granic, aborcji i stosunku do oskarżonego Trumpa.

Trump doszedł do wniosku, że udział w debacie nic mu nie da, a konkurenci będą się jedynie prześcigać w atakach, aby jakoś medialnie zaistnieć. Z 62% poparcia w republikańskich prawyborach ma 46% przewagi w/g CBS News/YouGov survey nad następnym konkurentem Ron DeSantis (16%). Na trzecie miejsce wysunął się 38 letni Tamil, którego rodzice pochodzą z Indii, drobny, błyskotliwy i entuzjastyczny samofinansujący się biznesmen Vivek Ramaswamy z 7% poparcia. Czwartym jest nieco ożywiony, były wiceprezydent Mike

Curtiss*Ryan Honda

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM

(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy



Pence z 5%, a pozostałe stadko kandydatów osiąga wynik poniżej 3%. W/g tego sondażu 77% jego uczestników uważa, że postawienie Trumpowi zarzutów w Atlancie jest politycznym nękaniami.

Jak więc wypadli kandydaci praktycznie walczący o drugie miejsce? Wśród obecnych liderem był DeSantis, ale nie ma on porywającej osobowości, nie jest też dobrym mówcą, chociaż jest uważany za wspaniałego konserwatywnego gubernatora stanu Floryda. Można powiedzieć, że mógł więcej zyskać, ale też nie stracił. Co innego Vivek, który zasugerował, że jest jedynym z kandydatów, który nie jest "kupiony" przez żadną z grup interesów. Miał kilka interesujących wejść i znalazł się pod mocnym zjadliwym atakiem ze strony Mike Pence, Chris Christie i Nikki Haley. Zarzucili mu kompletny brak politycznego doświadczenia i niechęć do wspomagania wojny na Ukrainie. Co ciekawsze Vivek oznajmił, że jeśli on zostanie prezydentem to zakończy militarną pomoc dla Izraela w 2028 r. Podobnie interesująco wypowiadał się o Tajwanie, który wspomógłby jeszcze przez kilka lat, aby przenieść produkcję nowoczesnych półprzewodników do USA. Trzeba powiedzieć, że Vivek dość często zmienia swoje poglądy co może niepokoić w tym sensie, że jako młody facet dopiero uczy się polityki i często mówi to co ludzie

chcą słyszeć...

Vivek przyjął pozycję giermka Trumpa broniąc byłego prezydenta i ogłaszając, że Trump był najlepszym prezydentem w XXI w., jednak wcześniej krytykował rolę Trumpa w wydarzeniach na Kapitolu (6/1/2021). Podobnie jak Trump jest przeciwko wojnom, bardziej interesuje go wewnętrzna odbudowa Ameryki, walka z panoszącym się i degerującym Amerykę lewactwem i zapowiada chirurgiczne odbiurokracyzowanie Ameryki. Chodzi mu też o rozbudzenie patriotyzmu wśród ospałej dziś młodzieży. Trzeba powiedzieć, że Vivek jest jedynym kandydatem (poza Trumpem), którego słupki poparcia wzrastają. Vivek, można powiedzieć: pachnie rewolucją w swoim zamiarze poważnego odchudzenia nie wybieralnej potężnej biurokracji Deep State blokującej demokrację i prosperitę obywateli. Dodatkowo uważa, że słynne zmiany klimatyczne to kompletny nonsens i oszustwo.

W dyskusjach bardzo zaktywizował się Pence, którego zwolennicy Trumpa uważają za zdrajcę. Neocon Pence podkreślał swoją religijność (katolik, który przeszedł na protestantyzm). Najbardziej atakowali Trumpa: Chris Christie (b, gubernator stanu New Jersey), który nie może wybaczyć Trumpowi, że nie mianował go szefem Departamentu Sprawiedliwości i b. gubernator stanu Arkansas

Asa Hutchinson, który jedyny obok Christie nie obiecał poparcia Trumpa, jeśli byłby skazany w którymś z procesów. Kiedy Christie powiedział, że zachowanie Trumpa, nie licuje z godnością Prezydenta, usłyszał głośne buczenie zebranej widowni.

Nieźle wypadła b. gubernator Nikki Haley (Trump mianował ją na ambasadora przy ONZ), która zwalczała Vivka w/s wojny na Ukrainie oraz zadała pytanie, czy Amerykanie muszą wybierać między 82 letnim Bidenem i 78 letnim Trumpem, który jest najbardziej nienalubianym politykiem w USA. Nikki była agresywna i kompetentna, niektórzy nazywają ją "himalajską zmiją" i kojarzą z przemysłem zbrojeniowym.

Przed debatą komentatorzy przewidywali, że najbardziej atakowanym kandydatem będzie DeSantis, jednak celem największych ataków był Vivek, który dzielnie reprezentował siebie i kopiował populistyczne wejścia Trumpa. W wyniku debaty w czołówce widzimy: Trump, DeSantis, Ramaswamy, Haley i czarnoskóry senator Scott. Nie jest tajemnicą, że elity Partii Republikańskiej (GOP) chciałyby w jakiś sposób pozbyć się Trumpa. Jednak myślę, że gdyby jakimiś machinacjami pozbyto się Trumpa, on i tak by stanął do wyborów jako kandydat niezależny.

Po debacie, wywiadzie Trumpa i jego formalnym aresztowaniu (kaucja

\$200,000) z więziennym zdjęciem ruszył wielki biznes pomyslowych ludzi. Sprzedają T-shirty, koszulki z jego więziennym wizerunkiem (\$34.00), kubki (\$25.00), i rozmaite naklejki. Dodatkowo Trump wreszcie po 2 latach wrócił na X (twitter) i robi tam furorę.

Z powyższego można wyciągnąć wniosek, że sytuacja jest podła i w miarę beznadziejna. Ameryka (tak jak i inne państwa) weszła na nową drogę, która kończy się przepaścią wyreżyserowaną przez ponadnarodowe siły dla których wolność osobista, wolność wyznania, tradycyjna rodzina, patriotyzm to plugawe słowa wzbudzające tylko pogardę.

Jesteśmy w sytuacji przysłowiowego "psa Pawłowa", od obostrzeń zarządzanej epidemii i dla naszego dobra sprytnie sterowanych ograniczeń, poprzez ryzykowne eksperymenty szczepionkowe, zarządzanie klimatycznym strachem powoli i z "troską" o nasze bezpieczeństwo spychani jesteśmy na dno człowieczeństwa.

Światowy bankowy bolszewizm używając nieświadome swojego końca lewackie i biurokratyczne sotnie niszczy wszystko to co powinniśmy cenić, aby nie zostać zapisanymi do znanej już nam kategorii podludzi, zgodnie z planem nowej globalnej arystokracji. Jak bardzo wszystko musi się zmienić, aby pozostało takie same...

Jacek K. Matysiak - Kalifornia,
2023/08/26

COLDWELL BANKER REALTY



Alicia Kochanowicz
Realtor

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com
www.alicia-k.com
71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



**Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?
Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa**

cell. 203-980-2642

**Oferuję profesjonalną pomoc
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.**

POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

***Jadalnie * Sypialnie * Biura * Przedpokoje**

Meble dziecięce * Wersalki * Narożniki

Kanapy * Fotele *

Krzesła *

Krzesła barowe *



Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek. 10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela. 10:00am do 2:00pm

Zapraszamy

59 High St., New Britain

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879

email: superliving@sbcglobal.net

Zbliża się charytatywny „Bieg o Uśmiech Dziecka“



Children's Smile Foundation zaprasza na siódmą edycję charytatywnego „Biegu o Uśmiech Dziecka“. Zgodnie z tradycją jest on organizowany wspólnie z Polska Running Team, a patronat honorowy sprawuje Konsulat Generalny RP Nowym Jorku.

Tegoroczny „Bieg o Uśmiech Dziecka“ odbędzie się w niedzielę, 24 września i będzie miał miejsce w Forest Park na Queensie (Woodhaven Blvd. & Forest Park Dr., Queens, NY 11421; [obok Victory Field]). Trasa będzie rozciągała się wśród pięknych parkowych widoków, co na pewno dostarczy biegaczom dodatkowych atrakcji i wrażeń. Jej dystans będzie wynosił 5 km (5K). Początek sportowej imprezy zaplanowany jest na godz. 10:00 rano.

Rejestracja uczestników odbywa się poprzez stronę internetową <https://events.elitefeats.com/23childrenssmile> (wystarczy



smartfonem zeskanować QR kod znajdujący się na plakatach i ulotkach). Donacja od uczestników wynosi 40 dolarów. W tę cenę wliczona jest okolicznościowa koszulka 7. edycji „Biegu o Uśmiech

Dziecka“, a także kawa, herbata i ciasto. W dodatku osoby biegnące na dystansie 5K, które zarejestrują się przed 3 września, będą miały obok numeru startowego wydrukowane swoje imię. W dniu biegu rejestracja potrwa tylko do godz. 9:00 rano, a donacja będzie wynosiła 50 dolarów.

Dla dzieci w wieku od 5 do 12 lat udział w biegu jest bezpłatny, a trasa jaką będą miały do pokonania będzie wynosiła 1000 m (1K).

Dochód z charytatywnej imprezy będzie przeznaczony na pomoc chorym i potrzebującym dzieciom.

Honorowy patronat nad siódmą edycją „Biegu o Uśmiech Dziecka“ objął Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku. „Jestem pełen uznania dla szczytnego celu tego przedsięwzięcia, którym jest niesienie pomocy dzieciom pokrzywdzonym przez los. Dzięki cykliczności tego wydarzenia, również w tym roku możliwe będzie wsparcie kolejnych chorujących dzieci. Cieszę się, że entuzjaści biegania biorący udział w wydarzeniu zorganizowanym przez Fundację Uśmiech Dziecka mogą przyczynić się swoją aktywnością sportową do polepszenia zdrowia, a także warunków życia jej podopiecznych“ - napisał w liście przesłanym do Children's Smile Foundation konsul generalny Adrian Kubicki.

Radości z możliwości przeprowadzenia kolejnej edycji „Biegu o Uśmiech Dziecka“ nie krył Wojciech Maślanka, dyrektor wykonawczy Children's Smile Foundation. „Cieszę się, że po raz kolejny będziemy mogli spotkać się na naszej dorocznej sportowej charytatywnej imprezie. Liczymy, że w tym roku będzie rekordowa frekwencja, ponieważ już chyba nikt nie będzie się obawiał pandemii, która - mam nadzieję - opuściła nas na dobre. W dodatku tym razem organizujemy bieg w niedzielę, a nie w sobotę jak rok temu, więc nasza impreza nie powinna kolidować z zajęciami w polskich szkołach dokształcających przez co na pewno

będzie więcej dzieci i młodzieży - podkreślił Wojciech Maślanka. Dodał, że ma nadzieję, że prócz frekwencji dopisze także pogodna, bo od niej również na pewno dużo będzie zależało.

Siódma edycja „Biegu o Uśmiech Dziecka“ możliwa jest do zorganizowana dzięki wsparciu sponsorów i donatorów. Głównym sponsorem jest Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa. Poza tym charytatywną imprezę wsparły także firmy: ETS Contracting, Perecman Firm PLLC, Belvedere Bridge, Joanna Gwozdz Attorney at Law, Pulaski Association of Business and Professional Men, Arthur's Funeral Home, Green & Szymanski-Low Offices, Block O'Toole & Murphy LLP-Paweł Wierzbicki, Vision Financial Planning, Victoria Consulting & Development LLC, Cobalt Mechanical, AMN Corporation, Grzegorz Wolski PT PC, Ella Business Center Insurance, All State-Robert Dworniczak, FT Services & Distribution LLC, JEPOL Construction oraz Szkoła Języka i Kultury Polskiej im. JPPII na Maspeth.

Z kolei patronat medialny sprawują: „Biały Orzeł“, „Kurier Plus“, „Nowy Dziennik“, „Tygodnik Plus“, „Super Express“ oraz portale - www.Bazarynka.com i www.Poland.us (Dziennik Polonijny).

Więcej informacji na temat „Biegu o Uśmiech Dziecka“ można znaleźć na stronie www.childrenssmilefoundation.org oraz na facebookowym profilu fundacji, a także uzyskać w jej biurze pod numerami telefonów: (347) 602 3622 lub (718) 894 6443.

Ważne dane dotyczące „Biegu o Uśmiech Dziecka“ - 5K RUN:

- Termin: Niedziela, 24 września, godz. 10:00 rano
- Miejsce: Forest Park (Woodhaven Blvd. & Forest Park Dr. Queens, NY 11421; [obok Victory Field])
- Rezerwacja uczestników: <https://events.elitefeats.com/23childrenssmile>
- Donacja \$40 (w tym koszulka, kawa, ciasto)

W dniu biegu donacja wynosi \$50 (rejestracja tylko do 9 rano)

- Dzieci (5-12 lat) - bezpłatne uczestnictwo w biegu 1K (1 km)

Informacja prasowa Children's Smile Foundation

Kultura i sztuka

Para Prezydencka zaprasza na Narodowe Czytanie „Nad Niemnem”

Para Prezydencka na stronie prezydent.pl zaprosiła na tegoroczne Narodowe Czytanie. Lekturą 12. akcji jest „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Narodowe czytanie odbędzie się w sobotę 9 września.

Prezydent w liście napisanym w czerwcu, zwrócił uwagę, że „**Nad Niemnem**”, „to książka nastrojowa, napisana barwnym językiem, a zarazem donośna i sugestywna w swoim patriotycznym przesłaniu”. „Spotkajmy się z rodzinami Bohatyrowiczów, Korczyńskich i innymi postaciami, wysłuchajmy ich rozmów o Polsce, ale też tych codziennych pogawędek +przy polskim stole+” - napisał. „Odkryjmy na nowo atmosferę tego dzieła, bogatą nadniemeńską przyrodę, wspaniałe pejzaże i krajobrazy. Przypomnijmy wreszcie ważne dziedzictwo Powstania Styczniowego, które powraca we wspomnieniach bohaterów i legendzie jako symbol i fundament narodowej pamięci i którego znaczenie jest istotne także dla innych narodów naszego regionu - podkreślił.

W opublikowanym wideo para prezydencka czyta fragmenty „Nad



Niemnem”. „W głębi, pod ciemną kolumną kilku splecionych z sobą jodeł, słupem padającego od nich cienia okryty, wznosił się niewysoki pagórek, kształt podługowaty i łagodne stoki mający, niby wał, niby kurhan, widocznie kiedyś rękami ludzkimi usypany i jak cała ta polana niska, w nierówne kępy pogarbioną trawą obrosły” - przeczytał prezydent. „Jan w

milczeniu pagórek ten Justynie ukazał, ona też, milcząc, skinęła głową; wiedziała, że to zbiorowa mogiła. - Ilu? - z cicha zapytała” - odpowiedziała Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda. A prezydent zacytował: „czterdziestu - odpowiedział, głowę znowu odkrył i kroku przyśpieszył”.

Jak przypomniano, „Nad Niemnem”

to najbardziej znana powieść Elizy Orzeszkowej. Powstawała w latach 1886-87, a w formie książki ukazała się w 1888 roku. Ze względu na barwne opisy, wyrazistych bohaterów i odwołania historyczne dzieło porównywano do Mickiewiczowskiego Pana Tadeusza. Żadna inna książka pisarki nie została tak entuzjastycznie przyjęta przez recenzentów. Chwalono m.in. sprawne połączenie dydaktyzmu z walorami artystycznymi i przemyślaną kompozycję całości. „Nad Niemnem” cieszyło się popularnością i uznaniem kolejnych pokoleń czytelników. W Drugiej Rzeczypospolitej powieścią zainteresowało się kino. Ekranizację książki ukończono w 1939 roku, ale film zaginął w czasie II wojny światowej. Kolejny nakręcono w połowie lat 80.

„Nad Niemnem” to jeden najważniejszych utworów literatury polskiej podejmujący tematykę Powstania Styczniowego, którego 160-lecie obchodzone jest w 2023 roku - przypomniano na stronie Kancelarii Prezydenta.

Tekst: dzieje.pl

Zdjęcie: Prezydent.pl

A & M Chiropractic, LLC



Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji o urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna
Konsultacja

Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

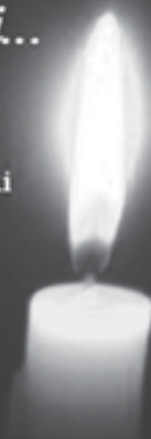
Lekarze wraz z personelem
mówią w języku polskim

Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

Śpieszmy się kochać ludzi...
tak szybko odchodzą...

ks. Jan Twardowski



Najszczerze wyrazy

głębokiego współczucia i żalu

dla

Żony Marii wraz z córkami i Rodziną

Ś.P. ZENONA PORĘBSKIEGO

Wieloletniego Sekretarza Finansowego

składa Klub „Biały Orzeł”

z grupą 315 Związku Narodowego Polskiego
w Bridgeport

Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anety Radziejowskiej

* Cztery niezwykle żyrandole można obejrzeć na Park Avenue, między 69-70 Street. W słońcu mienia się kolorowymi blaskami jak kryształowe, ale wykonane są z plastikowych butelek z recyklingu. Artysta Wille Cole, który je zaprojektował, wykonał i pomagał montować, wspomina, że pierwszy żyrandol - z wizerunkiem Buddy'ego w każdej butelce - przyśnił mu się i choć sam pomysł uznał za doskonały, trochę czasu trwało, zanim znalazł sposób na wykonanie grafik odpornych na każdą pogodę. W każdej z czterech konstrukcji upiększających Park Avenue można znaleźć - w 9 tysiącach butelek! - inny wizerunek, także Lady Liberty, ale trzeba podejść blisko. Grafiki są subtelne. Inne prace tego artysty wyczułonego na sprawy ochrony środowiska, a szczególnie zasobów wodnych, znajdują się w posiadaniu MoMa i Met.

* Broadway Week tym razem od 4-17 września. Za normalną cenę jednego biletu można nabyć dwa, w tym na przedstawienia tak popularne jak Hamilton, Back to the Future i kilkanaście innych. Bilety można nabyć na bardzo wielu stronach internetowych, warto szukać po tytule widowiska, które chce się obejrzeć.

* Zarząd miasta ogłosił, że puste biurowce będą przerabiane na apartamenty. Da się w ten sposób uzyskać 20 tysięcy mieszkań. Podobną akcję przeprowadzono po 9/11, gdy wiele firm opuściło budynki na Downtown. Obecnie większość pustych biurowców znajduje się w Midtown. Choć media nieustannie lamentują nad stanem miasta i mieszkańcy Florydy są przekonani, że wszyscy przenoszą się do nich, nowojorczyków przybywa i mieszkań ciągle brakuje.

* Ponad pół miliona osób wzięło w tym roku udział w akcji Summer Street, która tym razem odbywała się nie tylko na Manhattanie, ale także w każdej z pozostałych dzielnic. Rowerzyści, trzeba powiedzieć,

zdominowali tę imprezę, ale w porównaniu z ostatnim razem przed pandemią, było zdecydowanie więcej biegaczy, pieszych i idących spacerowym krokiem rodzin z małymi dziećmi. Co jakiś czas pojawiały się napisy przypominające, że prawa strona jezdni jest dla nich. Po drodze stoiska z pićm i drobnymi przekąskami, dużo muzyki na żywo i zabawy dla najmłodszych uczestników akcji. Zapraszamy za rok.

* Wiele kin nowojorskich zbankrutowało w czasie pandemii, także duże sieci zrezygnowały z niektórych lokalizacji. Nie mniej, kinomanów nie brakuje, więc 4 września otwiera się nowe kino; osiem sal, niektóre na zaledwie 20 osób, inne na 150, podgrzewane, obszerne fotele, dobra restauracja i bar. Atrakcja dodatkowa: zniżki we wtorki. W zależności od filmu, cena biletów normalnych ma się wtedy wahać od \$13-18. Będą się tam odbywać również spotkania z filmowcami, pokazy filmów niezależnych i artystycznych oraz poranki dla dzieci.

Adres: LOOK, Dine-in Cinemas, 657 West 57th Street.

* Co prawda wydarzenie to ma się odbyć dopiero w sobotę, 30 września, ale wymaga zaplanowania, więc zawiadamiamy już teraz, z zastrzeżeniem, że festiwal ten, organizowany przez The West Side Cultural Network jest nowością, nie wiadomo więc, jak to wszystko będzie wyglądać w praktyce. W akcji bierze udział 19 różnych instytucji kulturalnych, program jest bardzo bogaty i dosłownie codziennie coś przybywa, na pewno nie da się skorzystać ze wszystkiego, trzeba wybrać. Bezpłatne wstępy do muzeów, spotkania z artystami, czytanie poezji, zajęcia plastyczne dla dzieci i dorosłych, performance i wiele innych. Cały, ciekawy dzień w Nowym Jorku.

Mapa i dokładny plan zajęć na stronie: westsidefest.nyc

Przypominamy:

- Wystawa "Sharks" w American Museum of Natural History już tylko do 4 września. Urządzona we współpracy z naukowcami badającymi te słynne drapieżniki, pokazuje je z innej perspektywy. Zamieszkujące naszą planetę od 140 milionów lat rekiny, wbrew temu, co można obejrzeć w horrorach, nie są tak straszliwymi drapieżnikami. Rocznie zdarza się przeciętnie 10 wypadków atakowania przez nie ludzi. Ukąszenia komarów zabijają milion osób rocznie! Na wystawie można obejrzeć cykl rozwojowy rekinów oraz zrozumieć jak ważną rolę pełnią w ekosystemie. Problem się zaczyna- twierdzą naukowcy- gdy ich zabraknie, a obecnie ich siedliska są niszczone i odławia się je masowo ze względu na przekonanie, że są dla ludzi zagrożeniem. Kilkanaście naturalnej wielkości modeli- od 33 stóp do 5 cali - pokazuje różnorodność tych ryb i ich ewolucję od prehistorii do dnia dzisiejszego. Gry interaktywne i cała ściana wyglądająca jak olbrzymie akwarium są dodatkowymi atrakcjami. Zdecydowanie warto obejrzeć. Dla dzieci i dla dorosłych.

Przypominamy także, że w AMNH tzw. cena sugerowana za bilety wstępu jest dostępna nie tylko dla mieszkańców Nowego Jorku.



Wystawa "Sharks" w American Museum of Natural History



Ostatnie, tegoroczne Summer Street



Żyrandol z plastikowych butelek na Park Avenue



BILET: \$65

09.09.23



Przeżyj to Sam

LOMBARD

Bartek Wrona D-Bomb Nokaut

**HALLER POST 111
NEW BRITAIN, CT**

112 GROVE STREET, NEW BRITAIN, CT

OPEN DOOR: 7PM | START 8PM

BILETY:

LUXE RIDE - 40 BROAD STREET, NEW BRITAIN, CT
MAX MART - 104 BROAD STREET, NEW BRITAIN, CT



**LUXE MUSIC
ENTERTAINMENT**

INFO:
(860) 518-5081



TICKETS:

WWW.LUXEMUSICENT.COM

SD SLAWEK LLC



CALL STANLEY, TEL. (860)-944-9778

- ALTERNATORS
- STARTERS
- GENERATORS
- REBUILDERS
- CARS & TRUCKS
- INDUSTRIAL & MARINE
- DOMESTICS
- IMPORTS
- DISK & ROTOR REWORK
- NAPRAWA ALTERNATORÓW
- STARTERÓW DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH
- TOCZENIE TARCZ HAMULCOWYCH

59 High Street, New Britain, CT 06053

OPEN

Mon-Fri 8:00am-6:00pm

Sat 8:00am - 12:00pm

FROM THE HEART HOME CARE LLC



300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623

EMAIL: fromtheheartcllc@att.net

WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

Nasza agencja oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)

Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Oferujemy także opiekę nad pacjentami z chorobą Alzheimer
Demencja starcza
ALS, MS

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe oraz płatności z kont prywatnych)

lic. HCA.0000796



OFERUJEMY:

- Opieka medyczna
- Stomatologia
- Zdrowie psychiczne
- Pediatria
- Fizykoterapia
- Wizyty na telefon
- oraz inne...

15 lokalizacji
w całym
CONNECTICUT!

więcej informacji na:
www.chc1.com

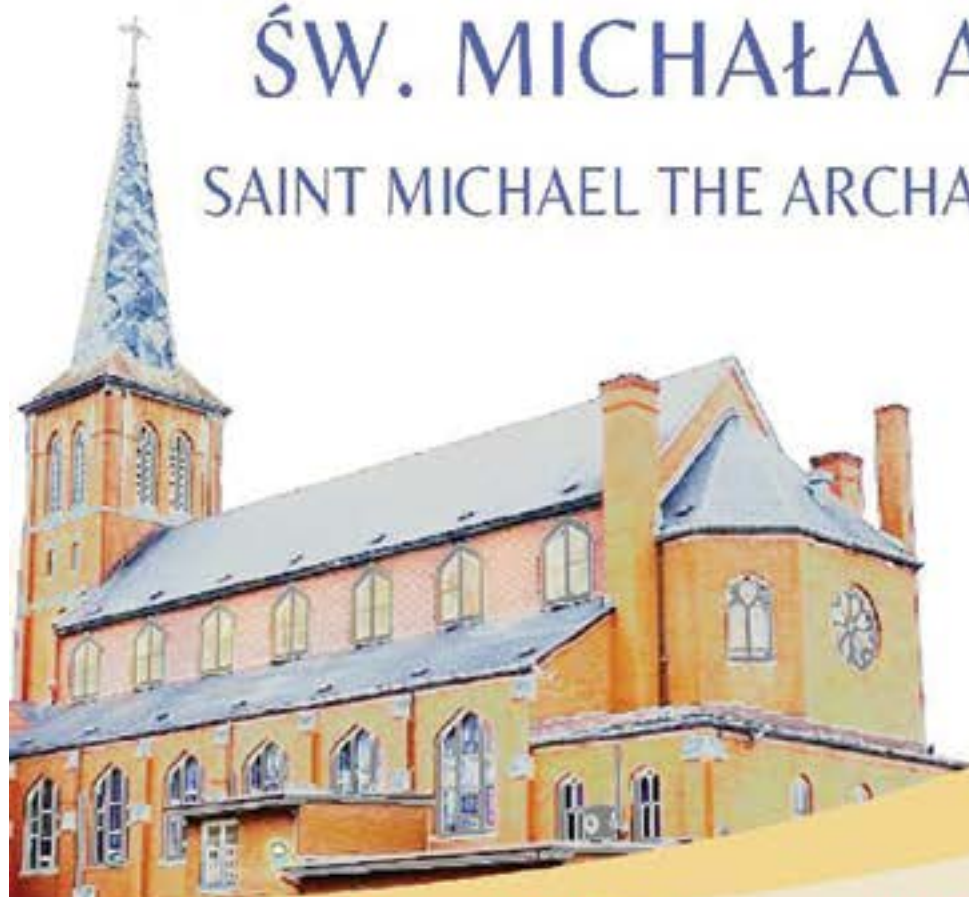


Community
Health Center, Inc.



ODPUST PARAFIALNY ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

SAINT MICHAEL THE ARCHANGEL PARISH FESTIVAL



NIEDZIELA, 24 WRZEŚNIA 2023

SUNDAY, SEPTEMBER 24TH

11:30AM

MSZA ŚWIĘTA ODPUSTOWA Z PROCESJĄ I PIKNIKIEM DOŻYKOWYM
HOLY MASS WITH PROCESSION AND HARVEST PICNIC

ATRAKCJE

Zielnik Ojca Norberta
Zagroda ze Zwierzętami
Farmers Market

Plac Zabaw dla Dzieci z Bounce House

Niespodzianki dla dorosłych i dzieci

Występy Zespołu Polanie

Gra DJ Daniel Z.

MENU

Gołąbki, wątróbka, zapiekanki,
placki ziemniaczane, naleśniki pierogi gołonka,
karkówka z grilla, zupa michałkowa
hotdogi, wata cukrowa, popcorn,
gofry, kawa i słodkości,
Bar piwo, wino i napoje

ATTRACTIONS

Father Norbert's Herbarium

Animals' Farm,

Farmers Market

Children's Playground with Bounce House

Surprises for Children and Adults

Polish Folk Dance Group Polanie

Music DJ Daniel Z.

MENU

Delicious Polish Picnic Food such as:
gołąbki, liver, casseroles, potato pancakes, crapes,
pierogi, pork knuckle, grilled pork neck, michałkowa soup,
hotdogs, cotton candy, popcorn, waffles, desserts,
coffee, popcorn, and Bar with beer,
wine and refreshments.

ZAPRASZAMY! PLEASE JOIN US!

310 PULASKI STREET BRIDGEPORT, CT 06608

203.334.1822

OD POKOLEŃ
SŁUŻYMY POLONII W
TRUDNYCH CHWILACH



*Właścicielami jest polska rodzina,
która zarządza zakładem. Mówimy po polsku*

NEWINGTON
MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600



www.duksa.net

BURRITT HILL
FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021



**BUILT ON
TRUST**

717 Bridgeport Ave, Milford, CT 06460



DANUTA MILANA

Mówiąca po polsku
MANAGER do spraw sprzedaży w
STEVENS FORD serdecznie zaprasza
do naszego salonu.

Pomagam w kupnie i rejestracji
samochodu bez względu na
status imigracyjny!!!

Możliwość finansowania
bez Social Security
(na TAX ID, tzw. „zastępczą SS”
dla kupujących po raz pierwszy
nawet bez historii kredytowej!
Rejestruję samochody na polskie i
ukraińskie Prawa Jazdy.

**ZAPRASZAM STAŁYCH I
NOWYCH KLIENTÓW!!!**
914 882 9758 - KOMÓRKA
203 876 6464 wew 5841 - BIURO

ABY LEPIEJ SPROSTAĆ TWOIM POTRZEBOM

Przefinansowania Kredytów Hipotecznych

**Twoje potrzeby mogą się
zmienić podobnie jak
Twój kredyt hipoteczny.**



Nasza uproszczona **aplikacja
online ułatwia** rozpoczęcie
przefinansowania kredytu
hipotecznego.

polamfcu.com

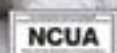


POLAM
FEDERAL CREDIT UNION

55 BROAD ST, NEW BRITAIN, CT



TWOJA UNIA NA WYCIĄGNIĘCIE REKI



Polskie drogi do świętości

Już w 1939 r. okupujący Polskę Niemcy i Rosjanie za jeden z głównych celów obrali walkę z Kościołem. Zdawali sobie sprawę, że zawsze był on opoką w kwestii utrzymania tradycji wolnej Polski, gorliwie wspierając dążenia do odzyskania jej niepodległości.

Dla komunistycznych organów władzy, przywiezionych na sowieckich czołgach 17 września 1939, a umocnionych 22 lipca 1944 w postaci PKWN-u duchowieństwo katolickie było szczególną „zadrą w oku”.

Jeszcze przed zakończeniem wojny a po ogłoszeniu Manifestu Lubelskiego, w grudniu 1944 np. zamordowano księdza Michała Pilipca, kapelana AK. Przeszedł bestialskie śledztwo na UB, wywleczono go do lasu, dostał strzał w tył głowy. Takich morderstw było w pierwszych latach umacniania się władzy ludowej ogromna, niezbadana, bo nie ma dokumentacji – liczba.

Dla nowopowstałej władzy Kościół katolicki i duchowieństwo było przeszkodą we wprowadzaniu narzuconej przez Moskwę nowej ideologii, nowego systemu. Sprzeciwiał się on bowiem poczynaniom nowych władz, opierał się ich kontroli i prowadził nauki niezgodne z linią polityczną

komunistów, chronił wiary naszych przodków, szerzył umiłowanie wolności, głosił chrystusowe zasady współzycia ludzi i narodów. Należało więc go zniszczyć.

W tym celu stworzono w strukturach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego specjalną komórkę: Departament XI. Dedykowany był on właśnie walce z Kościołem i religią przemianowany w 1956 na Służbę Bezpieczeństwa („słynne” SB). Morderstwa księży, uwięzienia, stosowanie najprzeróżniejszych metod katowania (wykonawcą najbrutalniejszych była komunistka, Żydówka, Luna Brystygierowa, „krwawa Luna”, zw. „piąty wiceminister bezpieczeństwa”) trwały z różnym nasileniem dalej, także po roku 1989.

Pierwsza sejmowa komisja badania niewyjaśnionych morderstw księży z lat 80-tych powstała w roku 1989. Nosi nazwę „Komisja Rokity”. Powołana została 17 sierpnia 1989 przez sejm kontraktowy dla zbadania przestępczej działalności organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w czasie stanu wojennego w Polsce. Zbadała ona przypadki 122 zgonów mających miejsce od 13 grudnia 1981 r. do 1989 r., które przypisywano funkcjonariuszom SB. W końcowym raporcie przyznano, że przynajmniej w 88 przypadkach ślad

prowadzi do MSW.

Funkcjonariusze SB – byli wykonawcami „komanda śmierci” tych lat, ale nad nimi czuwała władza wyższa PRL-u. Potwierdzenie tego możemy znaleźć np. w wypowiedzi generała Kiszczaka na jednym z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR w 1989. Gratulował on gen. Jaruzelskiemu wyboru na prezydenta i wygłosił takie przemówienie: „*Ekstremalni liderzy, zwłaszcza KPN, usiłują wykorzystać każdą okazję do jątżenia i podburzania opinii społecznej, działając z dużą determinacją, bez politycznych i moralnych skrupułów. Ostatnio próbują nagłaśniać zwłaszcza sprawę śmierci ks. Sylwestra Zycha, wykorzystując ją do ataków na resort spraw wewnętrznych*”. Bez politycznych i moralnych skrupułów dokonywano pod egidą tego resortu kolejnych zbrodni, ksiądz Zych nie był ostatnim zamordowanym. Lista ta jest długa.

Inną metodą rozbicia Kościoła i niszczenia jego autorytetu – było przeniesienie do stanu duchownych wysłanych przez SB agentów, ulokowanych w strukturach kościelnych. W roku 1952 zorganizowano ruch „księży patriotów”, zrzeszający duchownych, którzy popierali nową władzę i krytykowali działania prymasa

Wyszyńskiego. Podstawową formą prześladowań stosowanych przez władze komunistyczne wobec duchownych była też inwigilacja. Z zachowanych dokumentów Departamentu IV (przeznaczonego do walki z Kościołem) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i działającego w latach 1950-1989 - Urzędu do Spraw Wyznań jasno wynika, że każdy duchowny od momentu wstąpienia do seminarium aż do śmierci był inwigilowany i kontrolowany. W walce z Kościołem bezpieczeństwa sięgała także po rozsiewanie plotek i dezinformacji, oczernianie czy szantaż.

Znając ten rozdział polskiej historii – należy zrozumieć, dlaczego obowiązkiem Polaka, katolika – jest stanąć w obronie bohaterskich kapłanów oraz ludzi świeckich, męczenników sprawy polskiej. Temu tematowi poświęcony będzie cykl artykułów pod wspólnym tytułem „Polskie drogi do świętości”.

Pierwsza jego część (w tym wydaniu strona 18-19) mówi o Rodzinie Ulmów, zamordowanych przez Niemców za wierność nauce Chrystusa Pana.

Maria Legiec

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

mówi po polsku

Oprócz tego:

- obrażenia cielesne
- przekroczenia drogowe
- jazda pod wpływem alkoholu
- sprawy kryminalne
- spadki
- kupno i sprzedaż nieruchomości

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



T.C. Dental

*Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

Polskie drogi do świętości cz. 1

Rodzina Ulmów

Wszystkich słowach płynących od Boga, na których opiera się nauka naszego Kościoła – nasza wiara katolicka – można znaleźć uzasadnienie świętości tej Rodziny. W Psalmie Responsoryjnym zostało powiedziane: „Cenna przed Panem śmierć jego wyznawców”. W „Pierwszym Liście świętego Jana Apostoła” znajdujemy: „Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci „w Ewangelii według świętego Jana J 15,12-16: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy kto życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”, a w filarze, stworzonym przez Apostołów, na którym opiera się nasza wiara – w „Credo” – wyznajemy: „Kochaj bliźniego jak siebie samego!”

Starania w celu wyniesienia Rodziny Ulmów na ołtarze rozpoczęły się w roku 2003. Inicjatorem był ksiądz Stanisław Leja, proboszcz parafii św. Doroty w Markowej. (Ksiądz Leja na wniosek Kapituły Akcji Katolickiej powołanej przez Radę Gminy w Markowej otrzymał w marcu 2008 tytuł „Markowianina roku 2008” wraz ze statuetką Sług Bożych Rodziny Ulmów). Procedura uznania Rodziny Ulmów jako „kandydujących” do beatyfikacji była długa. 23 lutego 2003 Stolica Apostolska wyraziła zgodę na rozpoczęcie tego procesu (tzw. nihil obstat). Wtedy w archidiecezji przemyskiej odbył się proces rogatoryjny w celu zebrania zeznań świadków oraz dokumentacji dotyczącej męczeństwa rodziny Ulmów, który zakończył się 25 kwietnia 2008, a, na szczęblu diecezjalnym 24 maja 2011. 10 maja 2014 Stolica Apostolska wydała dekret o ważności procesu diecezjalnego. 17-go grudnia 2022 ambasador Polski przy Stolicy Apostolskiej (Adam Kwiatkowski, od 2022) powiadomił o potwierdzeniu ważności w dniu 16-go grudnia przez Franciszka stronę polską.

Historia męczeństwa

Józef i Wiktoria Ulmowie byli mieszkańcami czteroipółtysięcznej wsi Markowa w przedwojennym województwie lwowskim, a dzisiejszym województwie podkarpackim. Markowa to dawna kolonia niemiecka o nazwie „Markenhof”. Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z roku 1384 i została zapisana w dokumencie legata papieskiego Demetriusa.

Podczas okupacji niemieckiej, zapewne pod koniec 1942 r., mimo biedy i zagrożenia życia Ulmowie dali schronienie ośmiorgu Żydom: Saulowi Goldmanowi i jego czterem synom (w Łańcucie nazywano ich Szallami), a ponadto dwóm córkom oraz wnuczce Chaima Goldmana



z Markowej – Lei (Layce) Didner z córką o nieznanym imieniu i Geni (Goldzie) Grünfeld. O fackie ukrywania Żydów przez rodzinę Ulmów doniósł Niemcom prawdopodobnie Włodzimierz Leś – granatowy policjant z Łańcuta, świadkowie mówią, że miał „porachunki” z jednym z Żydów.

Rankiem 24 III 1944 r. przed ich dom przybyło pięciu niemieckich żandarmów oraz kilku granatowych policjantów. Dowodził nimi por. Eilert Dieken. Najpierw zamordowano Żydów, potem Józefa i Wiktorię (będącą w siódmym miesiącu ciąży). Następnie Dieken podjął decyzję o zabiciu dzieci. Około dwudziestu ukrywanych w Markowej Żydów przeżyło.



Rozkaz wymordowania całej rodziny – przede wszystkim dzieci – padł rankiem 24 marca z ust porucznika żandarmerii niemieckiej wyżej wymienionego Eilerta Diekena. Jak powiedział Polskiemu Radiu wiceprezes IPN i krewny Rodziny Ulmów Mateusz Szpytma – zbrodniarz ten dożył sędziwych lat w Niemczech. Po wojnie wrócił w rodzinne strony, zamieszkał w Esens nad Morzem Północnym w Dolnej Saksonii, był otoczony szacunkiem rodziny i sąsiadów, został „stróżem prawa” i kontynuował służbę jako inspektor policji zachodniemieckiej. Zmarł nie niepokojony w 1960 roku. Nigdy nie stanął przed wymiarem sprawiedliwości. Prywatne archiwum zbrodniarza pozyskał Instytut Pileckiego w Berlinie. Znajdują się w nim urzędowe dokumenty, zdjęcia, notatki i odznaczenia Diekena. Co ciekawe, Dieken nie należał ani do NSDAP ani do SS. Formalnie nie był więc „nazistą” tylko „zwyčajnym Niemcem”. Na miejscu zbrodni przed domem Ulmów zjawilo się też kilku tzw. granatowych policjantów z Łańcuta (funkcjonariuszy utworzonej przez Niemców formacji Polnische Polizei im Generalgouvernement, w której służyli Polacy). Od jednego z nich – Włodzimierza Lesia – wszystko się zaczęło. On oddał pierwsze strzały. Leś - jak wynika z relacji komendanta Batalionów Chłopskich Stanisława Kojdera „Hela” – ukradł kurtkę

zamordowanego Józefa Ulmy. Pół roku później już nie żył – zginął z rąk polskiego podziemia. Podczas egzekucji jeden z żandarmów, Josef Kokott (jeden z Niemców) najwyraźniej dobrze bawiący się przy masakrze Polaków krzyknął: „ Patrzcie, jak giną polskie świnię, które przechowują Żydów!”. Do przyglądania się egzekucji Niemcy zmusili kilku Polaków. Mieli być oni świadkami „kary”, jaka spotyka tych, którzy pomagają Żydom nie stosując się do niemieckiego prawa. Gdy było już po wszystkim, oprawcy urządzili alkoholową libację. Potem okradli zwłoki i... po prostu odjechali. „Tego mi było potrzeba” – rzucił Kokott, przywłaszczając sobie kosztowności znalezione przy zwłokach Goldy Goldman.

Zamordowanych pochowano przy domu, w obecności oprawców, którzy ostatecznie zgodzili się, by katolików i żydów zakopać w oddzielnych dołach. Mimo surowego niemieckiego zakazu, po kilku dniach Ulmów odkopano, umieszczono w trumnach i pochowano przy domu, w którym mieszkali. Na cmentarz przeniesiono ich dopiero 17 stycznia 1945 roku, po zakończeniu niemieckiej okupacji tych ziem. Natomiast w lutym 1945 roku ekshumowano ciała Goldmanów, Grünfeld i Didnerów i przeniesiono na cmentarz ofiar wojny w Jagielle-Niechciałkach, niespełna 30 km od Markowej.

Beatyfikacja w Markowej

Akt beatyfikacyjny odbędzie się w Markowej 10 września 2023 r. „To bardzo dobry dzień dla Polski, dla naszej historii” powiedział Ambasador, zaś Prezydent Andrzej Duda komentując decyzję Ojca Świętego napisał na twitterze: „Ich bohaterstwo jest symbolem, a pamięć o Nich będzie trwać”.

Uroczystość beatyfikacji Rodziny Ulmów, jest starannie przemyślana i zorganizowana. Na początku zostanie odczytana przypowieść z Ewangelii św. Łukasza o miłosiernym Samarytaninie. Wraz z kard. Marcello Semeraro Mszę św. w Markowej koncelebrować będzie blisko 700 księży i ponad 60 biskupów z Polski i zagranicy. Kuria przemyska spodziewa się udziału około 20 tys. wiernych. Obecny będzie też m.in. naczelny rabin Polski Michael Joseph Schudrich. Kardynał Marcello Semerano watykański prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych odczyta uroczystą formułę, uznającą poszczególnych członków Rodziny Ulmów – za błogosławionych Kościoła katolickiego.

Podczas Mszy św. odczytany zostanie fragment z Drugiej Księgi Machabejskiej mówiący o męczeństwie matki i jej siedmiu synów. (2 Mch, 7,1, 20-23; 27b-29). Następnie zabrzmią

fragmenty Psalmu 116 z refrenem: "Cenna przed Panem śmierć jego wyznawców". Po niej odczytany zostanie fragment z Listu do Kolosan (Kol 3, 12-17), w którym św. Paweł zachęca do miłosierdzia, dobroci, pokory, cichości i cierpliwości. Uczestnicy liturgii usłyszą następnie przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 30-37).

Tą uroczystą mszę św. będzie koncelebrował około 60 biskupów z Polski i zagranicy i blisko 700 księży, w tym liczni polscy misjonarze, którzy w tym czasie będą na urlopiach w kraju i zgłosili już swoją obecność na liturgii w Markowej. Swój udział potwierdził już także m.in. bp Jan Ozga, ordynariusz diecezji Doumé – Abong Mbang w Kamerunie oraz bp Wiesław Śpiewak CR, biskup diecezji Hamilton na Bermudach.

W Markowej spodziewani są Prezydent i Premier RP. Zaproszenie skierowano także do prezydentów i premierów państw europejskich oraz do episkopatów państw sąsiadujących z Polską. Spodziewany jest udział około 20 tys. wiernych. Część uczestników – mieszkańców miejscowości położonych w okolicach Markowej – przybędzie na uroczystość w pieszych pielgrzymkach. Podczas Mszy św. wystąpi 700-osobowy chór i 550-osobowa orkiestra. Liczący w sumie prawie 1300 osób zespół powstał z połączenia licznych chórów, scholi i orkiestr działających na terenie archidiecezji, które odpowiedziały na apel kurii o przygotowanie beatyfikacyjnej oprawy muzycznej. Gotowa jest już specjalna pieśń pt. „Błogosławiona Rodzino Ulmów”. Muzykę do niej skomponował ks. dr hab. Mieczysław Gniady – dyrygent Archidiecezjalnego Chóru „Magnificat” z Przemyśla, a słowa napisała chórzystka Monika Maziarz. Obraz beatyfikacyjny, który zostanie odsłonięty podczas uroczystości, przedstawia całą rodzinę z Markowej, a jego autorem jest Oleg Czyżowski.

Liturgii towarzyszyć będzie relikwiarz zawierający szczątki wszystkich członków rodziny Ulmów. Podobny relikwiarz zostanie przekazany papieżowi w ramach pielgrzymki dziękczynnej do Watykanu.

Tego samego dnia, czyli 10 września, planowana jest uroczystość na cmentarzu wojennym w Jagielle-Niechciałkach, gdzie pochowano ośmioro Żydów, którzy byli ukrywani przez Józefa i Wiktorię Ulmów i wraz z nimi zginęli 24 marca 1944 roku. W modlitewnej ceremonii upamiętniającej zamordowanych Żydów wezmą udział m.in. rabin Michael Schudrich i abp Adam Szal.

Do przemyskiej kurii wpływają już liczne prośby i zapytania dotyczące relikwii rodziny z Markowej. „Napływają one z całego świata, m.in. z krajów Ameryki Południowej oraz z Filipin” – przekazała Małgorzata Sztolf, wicedyrektor biura uroczystości beatyfikacyjnej. Wiele próśb przychodzi z różnych parafii polonijnych m.in. ze Stanów Zjednoczonych czy Austrii, zwłaszcza z tych, gdzie prężnie działa duszpasterstwo rodzin.

Tą drogą do świętości, szła Rodzina Ulmów – Wiktorja i Józef oraz sześcioro dzieci: Stasia, Basia, Władziu, Franuś, Antoś, Marysia i siódme, pod sercem matki - już od wielu lat, aż przychodzi teraz moment, gdy zostaną przyłączeni do Panteonu Świętych naszego Narodu!



Ich pamięć będzie trwać! Świadczą o tym następujące wydarzenia (chronologicznie):

1995 r - W Izraelu Yad Vashem unehonorował Rodzinę Ulmów medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

24 marca 2004 - odsłonięto w Markowej pomnik im poświęcony, na którym widnieje następujący napis: **„Ratując życie innych, złożyli w ofierze własne. Zginęli w Markowej 23 III 1944 z rąk niemieckiej żandarmerii. Niech Ich ofiara będzie wezwaniem do szacunku**



i okazywania miłości każdemu człowiekowi! Byli synami i córkami tej ziemi. Pozostają w naszym sercu.”

23 marca 2006 – nadanie Szkole Podstawowej w Markowej imienia Sług Bożych rodziny Ulmów. Przy głównym wejściu do szkoły wmurowano tablicę pamiątkową o następującej treści: „Nikt nie ma większej miłości od



tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. (J 15, 13) „.

Rok 2010 - Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył Rodzinę Ulmów Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

24 marca 2010 - w Warszawie Instytut Pamięci Narodowej zaprezentował specjalną wystawę „Samarytanie z Markowej. Ulmowie – Polacy zamordowani przez Niemców za pomoc Żydom” im poświęconą.

15 marca 2012 - Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu

okolicznościowe monety „Polacy ratujący Żydów – rodzina Ulmów, Kowalskich, Baranków”: srebrną o nominale 20 zł z ich podobizną w nakładzie 40 000 sztuk oraz złotą o nominale 2 zł z podobizną Wiktorii Ulmy z dzieckiem na ręku w nakładzie 800 000 sztuk.

Rok 2013 - w Markowej rozpoczęto budowę Muzeum Polaków Ratujących

Żydów, którego patronami uczyniono Rodzinę Ulmów, otwarto je 17 marca 2016. Inicjatorem powstania placówki był dr Mateusz Szpytma – obecnie wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej. W Muzeum tym można zobaczyć egzemplarz Nowego Testamentu należącego niegdyś do rodziny Ulmów. Jest on otwarty na stronie przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 30-37), a przy jej tytule widać poczyniony ołówkiem (przez Józefa lub Wiktorię) dopisek: „tak”.

17 grudnia 2013 - Uchwałą Rady Miasta Łańcuta z dnia 17 grudnia 2013 jedna z ulic w tym mieście otrzymała imię Rodziny Ulmów. Również w Ostrołęce jedna z ulic nosi ich imię – tak, jak też od 2017 jedno z rond w Rzeszowie.

6 sierpnia 2016 - w Markowej rozpoczęła działalność Fundacja im. Rodziny Ulmów „SOAR”, mająca na celu upamiętnienie ich bohaterstwa i odwagi, a także innych Polaków ratujących Żydów.

24 marca 2018 - Z inicjatywy prezydenta RP Andrzeja Dudy dzień 24 marca – data zbrodni - został ustanowiony jako Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką,

24 marca 2019 - Poczta Polska 24 marca 2019 wprowadziła do obiegu znaczek pocztowy o nominale 3,30 zł z wizerunkiem rodziny Ulmów w nakładzie 160 000 sztuk w serii Polacy ratujący Żydów (wraz z kopertą FDC).

03.08 2023 Sejm RP dokonał wyboru patronów roku 2024. Wśród ośmiu kandydatów znalazła się rodzina Ulmów.

Polska kinematografia upamiętniła również nowych Błogosławionych. Powstało kilka filmów dokumentalnych:

„Cena życia” 2004, reżyseria Andrzej Baczyński

„Ulmowie. Świadcstwo sprawiedliwych” 2014, reżyseria Dariusz Walczak

„Historia jednej zbrodni” czerwiec 2023, reżyseria Mariusz Pilis

Maria Legiec

Bibliografia:

<https://historia.dorzeczy.pl/druga-wojna-swiatowa/420085/zbrodni-w-markowej-i-rodzina-ulmow-bestialski-mord-niemcow.html>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Dzieci_Ulm%C3%B3w

Zbliża się beatyfikacja Ulmów. Jak będzie wyglądała ta wyjątkowa... (opoka.org.pl)

<https://sprawiedliwi.org.pl/pl/aktualnosci/73-lata-temu-doszlo-do-zbrodni-w-markowej>

<https://polskieradio24.pl/5/1222/artykul/3185575,historia-jednej-zbrodni-na-ekrany-kin-wchodzik-dokument-o-rodzynie-ulmow>

<https://sprawiedliwi.org.pl/pl/aktualnosci/73-lata-temu-doszlo-do-zbrodni-w-markowej>

<https://deon.pl/kosciol/zamiesiac-w-markowej-odbedzie-sie-beatyfikacja-rodziny-ulmow,2579555>

<https://www.gosc.pl/doc/7092230.Kim-jest-kard-Semeraro>

<https://dorzeczy.pl/religia/404800/beatyfikacja-rodziny-ulmow-10-wrzesnia-w-markowej.html>

<https://wiadomosci.onet.pl/religia/credo-credo-modlitwa-codzienna/fwe0ecg>

NIEDZIELNY SZARWARK

Nina Geysztor-Zawirska

Pani Jolanta H. z Toronto znajduje się w niecodziennej sytuacji i szuka porady. Szkopuł w tym, że sprawy rodzinne mają na ogół kilka oblicz i osobie postronnej jest niezmiernie trudno coś rozsądnego doradzić. I chociaż nie sądzę, ażeby ktoś inny mógł w dzisiejszych czasach znajdować się w analogicznym położeniu - na wszelki wypadek przytaczam list p. Jolanty i moją, niespecjalnie rezolutną, poradę:

Pani Nino! Wysłałam za męża za rozwodnika. Mój mąż Stefan jest bardzo dobrym, czułym i kochającym człowiekiem i pewnie miałabym cudowne życie pod każdym względem, gdyby nie teściowie. Bo moi teściowie, skądinąd bardzo dobrzy i uczynni ludzie, wyżywają się naszym kosztem, żyją naszym życiem. Przykład? A choćby to, że wszystkie, ale to absolutnie wszystkie, niedziele i święta MUSIMY spędzać u nich.

Ja mam odpowiedzialną pracę; pochłania dużo czasu i wysiłku. Pracuję daleko od domu, wiele czasu spędzam na dojazdach. Jak każda pracująca kobieta, prowadząc dom i pracując na full-time, po całym tygodniu pracy czuję się zmęczona. Chociaż w tą jedną niedzielę chciałabym sobie odpocząć. Może spotkać się ze znajomymi. Albo pojechać za miasto. W zimie na narty, w lecie nad jakieś jezioro. Znajomych nie mamy za wiele, bo ludzie o nas powoli zapominają. Znajomości trzeba kultywować. Kiedy? Jak Pani wie, życie towarzyskie i kulturalne (np. polski teatr lub inna impreza) kwitnie tutaj tylko w weekendy. Kiedy niedobitki przyjaciół proszą na niedzielę na BBQ - my zaproszenia przyjąć nie możemy, bo trzeba jechać do teściów. Kiedy inni zapraszają na "cottage" - musimy odmówić, bo teściowie czekają. Nawet z zaproszenia na pierwszą komunię dziecka naszych znajomych nie mogliśmy skorzystać, bo teściowa orzekła, że spotkanie rodzinne jest ważniejsze, aniżeli obce dziecko.

Ja już mam zupełną obsesję na tym punkcie. Ciągłe tylko myślę o prawdziwej "wolnej" niedzielę. Wolnej od rodzinnych spotkań, od rodzinnego obowiązku. Wolnej pod każdym względem. Marzę o wyspaniu się do syta. Marzę o wypożyczeniu dobrego filmu. Marzę o chodzeniu przez cały dzień w szlafroku. Marzę o nierobieniu niczego, na co nie mam ochoty.

Niestety. Zaraz po kościele, obowiązkowo musimy jechać do teściów. Tam jemy obiad, podwieczorek i kolację. Na dodatek wszystko jest tam potwornie tuczające, bo teściowa uważa, że słowo "cholesterol" wymyślili sprytni fabrykanci dietetycznej żywności i robią z ludzi wariatów. Więc teściowa robi konkurencję przedwojennej pani Monatowej i każde gotowanie zaczyna od: weź pół kopy jaj i kilogram masła, etc.

Podczas kiedy ona gotuje, Stefan z

ojcem grają w bilard albo w szachy, oglądają sport w telewizji lub plotkują o znajomych, których ja nie znam. Podczas każdego spotkania, nieodmiennie na stół wjeżdżają stare albumy fotograficzne, których oni zdają się mieć setki. Ich całe życie jest zawarte w tych albumach. Jest to cotygodniowa ceremonia. Rytuał. Oglądają te same fotografie, wymieniają dziesiątki miejsc i nazwisk, zachłystują się wspomnieniami. Ja też muszę oglądać. Wysłuchiwać przy tym peanów pochwalnych i podziwiać, jaka zgrabna i cudowna była pierwsza żona Stefana. (Jeśli była taka cudowna to, dlaczego uciekła z innym? Oni nawet nie wiedzą, gdzie ona się podziewa. Ale o tym się nie mówi, tego się nie komentuje.) Natomiast komentuje się (i krytykuje) prawie wszystko to, co my robimy. Nasze plany, nasze zakupy, nasze znajomości, wystrój mieszkania, nasze meble, marki naszych samochodów, w zasadzie całą naszą egzystencję.

Od samego początku usiłowałam ułożyć nam życie inaczej. Pod własnym kątem i dla naszej wygody. Kiedy wszystkie próby kolejno zawodziły, próbowałam różnych kruczków. Także "chorować". Niewypała! Natychmiast zjeżdżali z torbami pełnymi zakupów, ażeby u nas obiad ugotować. W sumie zostawałam później z górą brudnych naczyń i garnków (nie mamy automatycznej zmywarki), więc "chorowanie" szybko mi się odechciało.

Stefan ma dwie siostry. Obie siostry z rodzinami bywają u rodziców tylko na imieniny i wielkie święta. One niedzielnych szarwarków odwalać nie muszą. Bo ich mężowie po prostu odmówili poddania się woli i kontroli teściów. Potrafili gromko powiedzieć "nie". Próbowałam przekonać Stefana, że niedziele są nasze; NAM się należą. Niestety. Groch o ścianę. On twierdzi, że rodzice nie przeżyliby takiej dezercji, że czuliby się potwornie osamotnieni, że nie możemy im serca łamać. Ja przypuszczam, że on się po prostu boi wydziedziczenia. Ale przecież pieniądze to nie wszystko. Młodość przechodzi mi koło nosa, Pani Nino! Ja chcę trochę pożyć, zanim będzie za późno! Co ja mogę zrobić? Czy Pani zna inne podobne przypadki i co robią wtedy inni ludzie?

Nie, nie znam. Chyba nikt nie zna. Pani musi być aniołem i męża bardzo, bardzo kochać. Bo żadna inna, normalna kobieta takiej kurateli, dłużej aniżeli niż pięć minut, po prostu by nie wytrzymała. W moim pojęciu, tacy zaborczy, posesywni i zarazem nachalni rodzice są nieszczęściem dla swoich dzieci. Aliści nie dla beniaminków, którzy nie mają krzyża. Może to właśnie było powodem, że Pani poprzedniczka dała dyla? Rodzice, którzy nie potrafią pogodzić się z faktem, że ich oczko w głowie założyło własne gniazdo (wszak nawet w Biblii stoi: "człowiek opuści ojca swego i matkę swoją i przyłączy się do żony...", prawda?), są potwornymi egoistami. Pijawkami. A to, co Pani pisze, że nawet w podróż poślubną

do Meksyku chcieli z Wami lecieć, nie świadczy najlepiej o stanie ich klepek umysłowych. Nie mniej prawda jest taka, że jeśli ludzie chodzą nam po głowie, to tylko dlatego, że my sami im na to zezwalamy!

Jednakże, ażeby być absolutnie fair, mnie się nie wydaje, ażeby teściowie ponosili wyłączną winę za ten stan rzeczy. Stara, polska sentencja głosi, że "kto kogo miłuje - wad jego nie czuje". I pewnie dlatego Pani nie widzi, czy też nie potrafi zobaczyć, że winę za to żalosne położenie ponosi głównie Pani mąż-maminsynek. Czy Pani za męża ma chłopa czy mysz pod miotłą? Ja rozumiem, że na początku mąż nie chciał antagonizować rodziców, jako że mu obiecali (i udzielili) pomoc finansową na zakup mieszkania. Ale to było dawno. Za czasów Pani poprzedniczki. Pani to nie dotyczy. Pani - ni pri czo tu. Toteż Pani prawo do buntu jest w pełni uzasadnione.

No, a teraz porozmawiajmy o realiach. O tym, co można, ewentualnie, z tym fantem zrobić. W związku z tym mam pytanie: czy Pani liczy siły na zamiary? Czy Pani będzie potrafiła SAMA teściom się przeciwstawić? Bo dla mnie jest jasne, że na męża liczyć nie można. I czy Pani potrafi przewidzieć, jakie będą tej "rebelii" reperkusje? Jak wtedy postąpi mąż, kiedy Pani wreszcie palnie pięścią w stół? Bo jaka jest alternatywa? Wieczne gonienie w piętkę? Nieustająca frustracja? Ciche dni? Obudzenie się pewnego dnia w „czubkach“? Wprawdzie zawsze jeszcze pozostaje pójście w ślady poprzedniczki i pryśnięcie, gdzie pieprz rośnie, ale Pani twierdzi, że męża bardzo kocha i on Panią także. Hmm... bardzo dziwnie to okazuje. No, ale może ja mam nieco inne kryteria na życie w ogólności. A na lojalność w szczególności.

No cóż, nie da się chłopu przywiązać miotły do krzyża, ażeby go do pionu ustawić. Zatem na Pani barkach spocznie obowiązek podjęcia ostatecznej decyzji. Nie mniej nie sądzę, ażeby obeszło się bez kompromisu.

Co by było z przedstawieniem mężowi propozycji, typu: „słuchaj! Z oporami, pod presją, ale dla świętego spokoju jestem skłonna odzalać jedną niedzielę w miesiącu dla twoich rodziców. Jedną tylko i ani grosza więcej”? Albo... (każda kobieta ma to swoje osobiste, specjalne i zawsze działające „albo”. Celibat nie każdemu się uśmiecha, prawda?) Wtedy Pani niezdecydowany mąż, lecz niezwykle lojalny synalek, zostanie przyciśnięty do muru i będzie musiał wreszcie zająć jakieś stanowisko. „Biedaczysko” bez suflera, bez niczyjej pomocy, będzie musiał zdecydować, co mu jest ważniejsze: wola żony i spokój w domu czy wola rodziców, wazelina i nieunikniony rozpad małżeństwa (drugiego). Żadna kobieta, nawet najbardziej zakochana, nie da rady tolerować na dłuższą metę taaaakiej nielojalności!

Jeśli mąż się zgodzi - nie ma sprawy. Pozostanie tylko powiadomienie

rodziców w grzeczny, acz stanowczy sposób, że „wybieracie weekendową wolność”, bo macie inne plany. Ale, jeśli mąż będzie prosił o odroczenie, będzie skamlał, wahał się i łamał, nie wróżę Pani małżeństwu różowej przyszłości. Brak natychmiastowej aprobaty Pani planu potwierdzi tylko to, że jako syn - jest zawodowcem, jako mąż - amatorem.

Zgadzam się z Panią, że jest to żadne życie, kiedy człowiek zamiast cieszyć się na dni wolne od pracy, wzdryga się na myśl o nich. Mnie się wydaje, że takie ingerowanie w Wasz modus vivendi, takie narzucanie Wam jak macie spędzać Wasze wolne chwile, nie jest normalnym postępowaniem rodziców. I muszę się też z Panią zgodzić, że jeśli nie podejmie Pani jakiegoś drastycznego kroku dzisiaj - jutro może być faktycznie za późno. Usus wyruguje rozsądek.

Nie jestem tylko pewna czy mam Pani współczuć czy też podziwiać za wytrzymałość. Za to długie składanie uszu po sobie, za jednostronną lojalność. Aż się wierzyć nie chce, że ten bunt nastąpił dopiero teraz! Przypuszczam, że przelewa się czara goryczy i tylko w Pani gestii leży, czy pozwoli Pani rodzinie nadal sobie tę gorycz dolewać czy też złapie Pani czarę i palnie nią o ścianę. Rozgrzeszając swój czyn mądrymi słowami Sofoklesa: „dobry los nie jest sprzymierzeńcem beczynnych”!

KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia
na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty,
pogrzeby, urodziny, święta
i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:



dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcem
i wiejskim
chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

REKOLEKCJE DLA RODZICÓW W AMERYKAŃSKIEJ CZĘSTOCHOWIE

Jak pogłębić własną wiarę, aby przekazać ją swoim dzieciom? To pytanie, z którym zmagają się wielu polskich rodziców mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Biblia oraz nauczanie Kościoła Katolickiego, wielokrotnie mówi o obowiązku przekazywania wiary innym, dzieleniu się osobistą relacją z Chrystusem z innymi ludźmi, a zwłaszcza z następnym pokoleniem. Św. Piotr kończąc swoje przemówienie w Dziejach Apostolskich, zaraz po doświadczeniu Pięćdziesiątnicy, mówi: „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz” (Dz 2, 23-39). Papież św. Jan Paweł II nazywa rodziców „pierwszymi zwiastunami wiary” dla swoich dzieci, a Papież Franciszek podkreśla ich godność jako „ewangelizatorów własnej rodziny.”

Z jednej strony wielu rodziców czuje się niedostatecznie przygotowana, aby sprostać temu zadaniu ewangelizowania swoich dzieci. Misja ta wydaje się być olbrzymia i przerastająca kompetencje zwykłych katolików. Z drugiej strony, trudno jest dziś zrozumieć rzeczywistość dorastania w Stanach Zjednoczonych z różnymi zagrożeniami współczesnego świata oraz dlaczego młodym ludziom dzisiaj zajmuje tak dużo czasu, aby odnaleźć swoją tożsamość i wejść w zobowiązania dorosłego życia? Do tego dochodzi jeszcze cały bagaż emigracji, dwujęzyczności i budowania relacji rodzinnych na styku kilku różnych kultur i systemów wartości, obecnych w Stanach Zjednoczonych. W ten cały kontekst dogłębnie zmieszana jest wiara. To wszystko może znacząco wpłynąć na przekaz chrześcijańskiej wiary w polonijnych rodzinach.

Dlatego też o. Tymoteusz Tarnacki, paulin z Amerykańskiej Częstochowy, pragnie zaprosić wszystkich rodziców do udziału w rekolekcjach dla rodziców w

języku polskim, które odbędą się w Sanktuarium w Doylestown w dniach 13-15 października. Czas ten będzie wypełniony naukami rekolekcyjnymi oraz warsztatami, które pomogą polskim rodzicom pogłębić swoją wiarę i podzielić się swoimi doświadczeniami, oraz lepiej zrozumieć własne dzieci i ich zmagania we współczesnym świecie oraz znaleźć konkretne sposoby i metody jak skutecznie przekazywać wiarę młodemu pokoleniu. Poza tym w czasie rekolekcji nie zabranie również wspólnej modlitwy, sakramentów oraz możliwości indywidualnej rozmowy z kapłanem. Na rekolekcje zaproszeni są rodzice w każdym wieku oraz wszyscy, którym bliski jest ten temat i troska o formację duchową nowego pokolenia Polaków w USA. Nawet rodzice, których dzieci już porzuciły wiarę i odeszły od Kościoła są mile widziane do wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Rekolekcje te mogą dać im nadzieję w przeżywanych trudnych sytuacjach oraz pomóc im w odnalezieniu swojej dalszej roli w ich powołaniu rodzicielskim.

Rekolekcje przygotował i poprowadzi o. Tymoteusz Tarnacki, który od kilku lat jest odpowiedzialny za duszpasterstwo młodych ludzi przy Sanktuarium. Rekolekcje te są także częścią badań doktoranckich, prowadzonych przez o. Tymoteusza na Catholic University of America w Waszyngtonie, które mają za zadanie opracować nowe kierunki formacyjne i ewangelizacyjne w duszpasterstwie polonijnym w USA. Wydarzenie to jest również objęte patronatem honorowym Konsulatu RP w Nowym Jorku.

Aby się zarejestrować na Rekolekcje dla Rodziców należy wypełnić formularz na stronie internetowej Amerykańskiej Częstochowy (www.czystochowa.us) oraz skontaktować się z Domem Pielgrzyma w sprawie rezerwacji miejsc noclegowych, pod numerem telefonu: 215-345-9146. Wszystkie informacje znajdują się na stronie internetowej: <http://www.czystochowa.us/pl/calendar/rekolekcje-dla-rodzicow/>

REKOLEKCJE DLA RODZICÓW

JAK POGŁĘBIĆ WŁASNĄ WIARĘ ABY PRZEKAZAĆ JĄ SWOIM DZIECIOM?

„BO DLA WAS JEST OBIETNICA I DLA DZIECI WASZYCH, I DLA WSZYSTKICH, KTÓRZY SĄ DALEKO, A KTÓRYCH POWOŁA PAN BÓG NASZ” (DZ 2. 39)



13-15 października **2023**

Amerykańska Częstochowa
DOM PIELGRZYMA „AVE MARIA”

Prowadzi:
o. Tymoteusz Tarnacki OSPPE

PATRONAT HONOROWY:

WIĘCEJ INFORMACJI ORAZ ZAPISY:
215-345-0600
WWW.CZESTOCHOWA.US

ZESKANUJ KOD:



Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu
oceny jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticutare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053



Silver Key Realty
Anna Pruszko
Broker
REB.0792186

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań
Tel: (203) 906-2494

Pomoc przy zakupie domów na
Florydzie, Arizona, Colorado, i we wszystkich stanach
Kupujący lub wynajmujący nie płaci za usługę

KOŃCOWA KLASYFIKACJA MEDALOWA MISTRZOSTW ŚWIATA



W niedzielę, 27 sierpnia dobiegły końca MŚ w lekkoatletyce 2023. Reprezentacja Polski zdobyła jedynie dwa srebrne krążki, przez co zajęła odległe miejsce w klasyfikacji medalowej.

MŚ w lekkoatletyce 2023 to już przeszłość. W niedzielę, 27 sierpnia dobiegły końca zmagania w węgierskim Budapeszcie. Rok temu reprezentacja Polski wróciła z amerykańskiego Eugene z dorobkiem 6 medali.

W tym roku nikt nawet nie marzył o tym, żeby chociażby wyrównać ten wynik. W końcu w naszej 70-osobowej kadrze zabrakło wielu gwiazd. Z tego powodu pewne było, że o medale będzie bardzo trudno.

Już drugiego dnia pojawiła się szansa na pierwszy krążek, a nawet dwa. Wszystko za sprawą rzutu młotem,

w którym szanse medalowe mieli Paweł Fajdek i Wojciech Nowicki. Po pięciu tytułach z rzędu tym razem pierwszy z wymienionych uplasował się tuż za podium. Natomiast drugi z nich ponownie musiał zadowolić się srebrem, bo wyprzedził go Kanadyjczyk Ethan Katzberg.

Inną naszą nadzieją medalową była Natalia Kaczmarek. Biegaczka nie zawiodła, ponieważ w biegu na 400 metrów zdobyła - tak samo jak Nowicki - srebrny krążek. Kompletnie poza zasięgiem była dla niej Marileida Paulino z Dominikany.

Z dwoma srebrnymi krążkami reprezentacja Polski zajęła 24. miejsce w końcowej klasyfikacji medalowej MŚ w lekkoatletyce 2023. Najlepsi okazali się Amerykanie, którzy zdobyli aż 29 medali. Podium uzupełnili Kanadyjczyk i Hiszpanie.

- Mimo tej całej elektroniki na końcu decyduje człowiek. I gdy widać, że pierwsze obejrzenie wydruku może być zawodne, lepiej zrobić to drugi lub trzeci raz, mimo że na mistrzostwach świata - w interesie mediów - żąda się podania pierwszej trójki na mecie już po upływie 20 sekund - zaznacza jeden z najlepszych na świecie specjalistów od pomiaru czasu, idealnie wykonujący tę czynność w Polsce, Grzegorz Lipiński, który osobiście instalował aparaturę Seiko w Budapeszcie i podkreśla, że jest to sprzęt najwyższej klasy.

Czyżby zatem brytyjscy sędziowie odczytali najpierw foto-finish „po sercu”, żeby to Dina Asher-Smith weszła do finału? Przyjdzie jeszcze czas na w pełni obiektywną ocenę. Na razie zaś warto przypomnieć, że w historii lekkoatletyki kłopoty z ustaleniem kolejności na mecie w momentach prestiżowych zdarzały się już dużo wcześniej. W 1960 r. na igrzyskach olimpijskich w Rzymie dwu pierwszym na mecie 400 m zmierzono ręcznie (to był oficjalny pomiar) po 44.9 s. Jednak po analizie kontrolnego pomiaru elektronicznego firmy Omega okazało się, że złoty medal należy przyznać Otisowi Davisowi z USA (44.91), a Karłowi Kaufmannowi z RFN (44.93) tylko srebrny. Była to już wielka dokładność pomiaru, bo na pierwszych igrzyskach w 1896 r. w Atenach mierzono czas ręcznie z dokładnością do jednej piątej sekundy. W latach dwudziestych ubiegłego wieku mierzenie czasu w olimpijskiej rywalizacji powierzano szwajcarskim firmom (m. in. Longines, Heuer), ale od 1932 r. na długie lata nastąpił monopol innego

szwajcarskiego potentata - Omegi, jeśli chodzi o mechaniczny pomiar.

Szwajcarski monopol przełamany w Tokio

W 1948 r. na igrzyskach londyńskich Omega zastosowała po raz pierwszy fotokomórkę brytyjskiej produkcji. Już cztery lata później w Helsinkach ta szwajcarska firma mierzyła już nieoficjalnie czas z dokładnością do jednej setnej sekundy. W 1964 r. w Tokio do gry weszło dysponujące technologią kwarcową japońskie Seiko, przełamując szwajcarski monopol, przywrócony wszakże w 1968 r. w Meksyku. W 1972 r. w Monachium czas mierzyły wspomniany wcześniej Longines i niemiecki Junghans. Zaraz potem szwajcarskie kompanie utworzyły konsorcjum Swiss Timing (przez pewien czas pod dachem Swatcha) i dalej rywalizacja rynkowa na tym polu toczyła się ze zmiennym szczęściem. Co istotne jednak dawną fotokomórkę zastąpiła super precyzyjna aparatura foto-finish, a Omega znowu związała się w 2006 r. z MKOl-em na stałe. W XXI w. zrodziły się możliwości pomiaru czasu z dokładnością nawet do jednej milionowej sekundy.

Ewa Swoboda nie była pierwsza. Podobny przypadek w... 1993 r.

Aż tak wielka precyzja nie była jeszcze potrzebna w 1993 r. na lekkoatletycznych mistrzostwach świata w Stuttgarcie. Niemniej,

BRYTYJSKI PRZEKRĘT WOKÓŁ EWY SWOBODY W BUKARESZCIE!



Ewa Swoboda

Okazuje się, że w swoim półfinale na 100 m podczas lekkoatletycznych mistrzostw świata w Budapeszcie Ewa Swoboda miała nawet w tysięcznych częściach sekundy taki sam czas, co Dina Asher-Smith - 10.010. Komisja sędziowska do końca jednak utrzymała informację, iż czas Brytyjki to 11.009, a więc o jedną tysięczną lepszy! Trzeba trafić, że pod skrzydłami oficjalnego

„timekeepera”, japońskiej firmy Seiko, odczyt wyników z foto-finishu przeprowadzała ekipa sędziów... brytyjskich. Dopiero interwencja przedstawiciela PZLA Filipa Moterskiego zmusiła Brytyjczyków, z ich szefową na czele, do powtórnego przejechania linijką po fotofinishowym wydruku i w efekcie ponownego przeglądu ostatecznie zakwalifikowano Ewę do finału!



Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa
w Connecticut
Kinga Kostaniak
Mówi po polsku



Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 - 461 - 5531

zrodził się wtedy problem podobny do problemu Ewy Swobody w tym roku w Budapeszcie. W Stuttgarcie akurat były wątpliwości, czy setkę kobiet wygrała legendarna sprinterka z Jamajki – Merlene Ottey, czy raczej Amerykanka Gail Devers. Oficjalnie obu dano czas 10.82, by potem poinformować, że to było 10.812 w wypadku tej pierwszej i 10.811 w wypadku drugiej. Organizatorzy pokazali dziennikarzom ujęcie foto-finishu z prawej kamery i widać było, że pierwsza jest reprezentantka USA, więc jej wręczono złoty medal. Jeden z dziennikarzy jamajskich zdobył jednak ujęcie z kamery po przeciwnej stronie, która wyraźnie wskazywała na zwycięstwo Ottey. Ostatecznie przeważało lobby amerykańskie. Dobrze więc, że teraz w Budapeszcie przedstawiciel PZLA okazał się lobbyistą skutecznym i przekonał sędziów, by dopuścili Ewę do finału...

A ja sam z kolei dobrze pamiętam, że w 1982 r. podczas lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Atenach sam wystąpiłem w roli lobbyisty. Wtedy jeszcze rozstrzygnięcie, kto był pierwszy na mecie poprzez porównanie w tysięcznych częściach sekundy, nie było utrwaloną praktyką. A w mistrzostwach 1982 taka konieczność właśnie zaszła w przedbiegach 400 metrów mężczyźni. Nasz reprezentant Andrzej Stępień w swojej serii, jak i Włoch Roberto Tozzi w swojej – uzyskali jednakowy czas 46.65 sek. Obecni na mistrzostwach działacze i trenerzy PZLA nie znali się na rzeczy i uznali, że do półfinału awansował Tozzi. Pewnie dlatego, że w swoim przedbiegu był czwarty, a Stępień w swoim piąty. Ja jednak wiedziałem, że światowa federacja I.A. (IAAF), w przeciwieństwie do europejskiej (EAA), praktykowała już sprawdzanie pomiaru w tysięcznych częściach sekundy. I dlatego poszedłem do sędziów, którzy nie ogłosili od razu składu biegów półfinałowych. Z góry więc ich poinformowałem o problemie, zaznaczając, że o zakwalifikowaniu tych, którzy awansują nie miejscem, lecz czasem, powinien przesądzić pomiar z większą precyzją, której oficjalnie nie ogłaszano.

„Co jest z tobą chłopie?”

Jakże byłem rad, gdy nazajutrz rano zobaczyłem na listach startowych półfinałów Andrzeja Stępnia, a Tozziego na nich nie było. Będąc przekonany, że wiedzą o tym również delegaci PZLA, zasiadłem po południu obok nich na stadionie. Wkrótce potem pojawił się będący całkowicie „po cywilnemu” Andrzej Stępień... – Co jest z tobą chłopie? – zapytałem. – Przecież zaraz masz biegać w półfinale! Gdy pokazałem mu listy startowe, natychmiast pożyczył sprzęt od kolegów i w ostatniej chwili zdążył na start, będąc kompletnie bez rozgrzewki. Nic dziwnego więc, że w swojej serii dobiegł dopiero siódmy do mety w czasie 47.28, odpadając z konkurencji.

POLACY MISTRZAMI ŚWIATA I TO W JAKIM STYLU!



Każda wygrana Polaków na mistrzostwach świata cieszy. Tym razem nasi rodacy okazali się najlepsi na globie w... grze planszowej Warhammer 40k. Na mistrzostwach rozgrywanych w Belgii Polacy nie mieli sobie równych i przegrali ani jednego spotkania! Biało-Czerwoni okazali się lepsi m.in. od reprezentacji Niemiec czy Anglii.

Kilka dni temu zakończyły się mistrzostwa świata w Warhammer 40k. To strategiczna gra planszowa o rozległym tle fabularnym, zakładająca rozgrywkę przy użyciu miniatury modeli pojazdów, żołnierzy i innych obiektów, opracowana przez brytyjskie studio Games Workshop. Od lat Polacy znajdują się w światowej czołówce w tej rozgrywce, dlatego nie mogło ich zabraknąć na tych zawodach.

Polacy nowymi mistrzami świata! Ani jednej porażki

Biało-Czerwoni świetnie rozpoczęli turniej! Na początku wygrali z RPA, Walią, Finlandią i Szwecją. Następnie Polacy zremisowali z USA. W decydującym etapie mistrzostw nasi rodacy pokonali Hiszpanie i Anglię, tym samym zostając mistrzami świata. Tak całe zwycięstwo komentuje nasza reprezentacja w mediach społecznościowych:

„A zatem oficjalnie. Zwycięstwo nad Anglią. Polacy mistrzem świata, a nawet Polski. Dziękujemy reprezentacji za tytuł mistrzowski po 9 latach przerwy. Dziękujemy za całą ciężką pracę włożoną w treningi, sparingi, wymyślanie rozpisek, godziny testów, rozmów, komentarzy. Dziękujemy coachom za wsparcie i pracę. Dziękujemy sponsorom reprezentacji,

Hegemon oraz Wartiles. Dziękujemy wszystkim wam, graczom, spośród których licznego grona mogliśmy wybierać reprezentantów; oraz fanom naszej repki, nawet jeśli nigdy nie spotkaliśmy się przy stole. I dziękujemy na koniec tym, bez których pracy tego sukcesu by nie było, a którzy nie wchodzi w poprzednie grupy” – czytamy na fanpage’u drużyny na Facebooku.

Dzięki tej wygranej tytuł mistrzów świata po dziewięciu latach znowu należał do Polski. Ponadto najlepszym zawodnikiem turnieju został Jakub „Skark” Wichrowski, który zdobył najwięcej punktów w całym turnieju. Wielkie gratulacje!

Jakie to szczęście, że na mistrzostwach świata w Budapeszcie, Ewa Swoboda nie umknęła ze stadionu, uznawszy się za wyeliminowaną...

Na podstawie: PAP, informacje własne, Przegląd Sportowy Onet, wp.pl Opracował Andrzej Więciorkowski

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formerly Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Barbara Mrozik



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku



HUMOR

- Czy chciałbyś zarabiać miesięcznie dwadzieścia tysięcy złotych jak mój brat?

- Oczywiście! A on zarabia tyle forsy?

- Nie, ale też by chciał.

Marian zamawia w restauracji setkę z zakąską i podaje kelnerowi dwieście złotych.

- Reszta dla pana! - mówi.

Kelner uśmiechając się chowa pieniądze do kieszeni.

- Widzę - grzmi Marian - żeś ty, już zapomniał, kto tu jest panem!?

- Jasiu?! Dlaczego nie oddałeś tego pierścionka, którego znalazłeś na ulicy?

- Tato przecież jest na nim napisane "Na zawsze Twój"!

Jasio z babcią poszedł do kościoła, a w nim babcia mówi:

- Moja wina, moja wina ...

A Jasio:

- Babci wina, to wszystko babci wina ...

Po rozegraniu bardzo słabej partii golfa, pewien członek klubu szybko opuścił teren klubowy i udał się w stronę parkingu.

W pewnym momencie zatrzymał go policjant i pyta:

- Czy uderzał pan jakieś dwadzieścia minut temu przy szesnastym dołku?

- Tak. - odpowiedział golfista.

- Czy przytrafił się pan nieudany strzał taki, że piłka poleciała ponad drzewami aż poza pole?

- Tak, skąd pan o tym wie?

- Cóż... - powiedział policjant - Pana piłka poleciała na autostradę i wpadła, wybijając okno, do jednego z samochodów.

Kierowca stracił panowanie nad kierownicą i spowodował wypadek, w którym uszkodzeniu uległo pięć innych samochodów osobowych oraz wóz strażacki.

Wóz ten był w drodze do pożaru i nie dojechał na czas przez co spłonął budynek mieszkalny...

Co pan ma zamiar z tym zrobić?

Golfista pomyślał chwilę i odpowiedział:

- Myślę, że skoryguję ustawienie stóp, rozluźnię uchwyt i obniżę prawy kciuk..

Marian spotyka kolegę i mówi z uśmiechem:

- Dzisiaj dostałem od żony dwa razy w policzek.

- I to Cię tak cieszy?

- Tak, bo zwykle dostaję cztery.

W kinie podczas seansu filmowego. Oburzony damski głos:

- Panie połóż pan tę rękę gdzie indziej.

- Mógłbym, ale robię to pierwszy raz i nie mam jeszcze tyle śmiałości.

Helena przed wyjazdem na wczasy przypomina Marianowi:

- A nie zapomnij dawać wody papużkom!

- Nie bój się - zapewnia ją Marian - już ja wiem, co to jest pragnienie ...

- Proszę księdza, wydaje mi się, że prowadzę dobre życie. - spowiada się facet.

- Nie piję, nie palę, nie chodzę na dziewczyny. O dwudziestej drugiej kładę się spać, wstaję o szóstej. W każdą niedzielę chodzę na mszę...

- Ale czy wytrwasz jak wyjdiesz z więzienia?

Facet wchodzi do urzędu i pyta się sekretarki:

- Naczelnik przyjmuje?

- Nie odmawia...

Przychodzi baba do lekarza.

- Panie doktorze, po nocach śnią mi się postacie z "Gwiezdných Wojen".

- Kiedy to się zaczęło?

- Dawno, dawno temu, w odległej galaktyce...

Chłopak odprowadza dziewczynę po zabawie do domu. W pewnym momencie mówi do niej:

- Dziękuję Ci ogromnie, dawno już się tak nie ubawiłem.

Na to zaskoczona dziewczyna:

- Ojej, ale ja raczej kiepsko tańczę.

Na to chłopak:

- Zgadza się! Ale za to jak śmiesznie!

Podczas strzyżenia Marian zauważa w rogu psa, który z uwagą śledzi każdy ruch fryzjera.

- To pański pies? - pyta.

- Nie.

- To dlaczego on tak na pana patrzy?

- Bo jak wczoraj niechcąc odciąłem klientowi ucho, to on je potem zjadł.

Marian przeglądając gazetę natrafia na artykuł: „Pięćdziesiąt milionów euro za kontrakt piłkarski“.

Po chwili odkłada gazetę i mówi do syna:

- Co tak ślęczysz nad tymi idiotycznymi zadaniami z matematyki?!

Wzięłybyś lepiej piłkę i poszedł na boisko pograć z kolegami!

Marian do kolegi:

- Helena i ja rozwodzimy się.

- Dlaczego? Co się stało?! Wyglądaliście na szczęśliwą parę!

- No cóż odkąd się pobraliśmy, żona próbowała mnie zmienić.

Oduczyła mnie picia, palenia, powrotów w środku nocy.

Nauczyła mnie, jak się elegancko ubierać, oglądać dobrą sztukę, wyrobić sobie gust kulinarny i muzyczny.

- I co, jesteś teraz zgorzkniały, bo tak bardzo Cię zmieniła?

- Nie, nie jestem zgorzkniały.

Teraz jestem takim super facetem, że ona na mnie nie zasługuje.

Lekarz do pacjenta:

- Gratuluję, pana ciśnienie się unormowało.

- To zasługa żony.

- Tak dba o Pana?

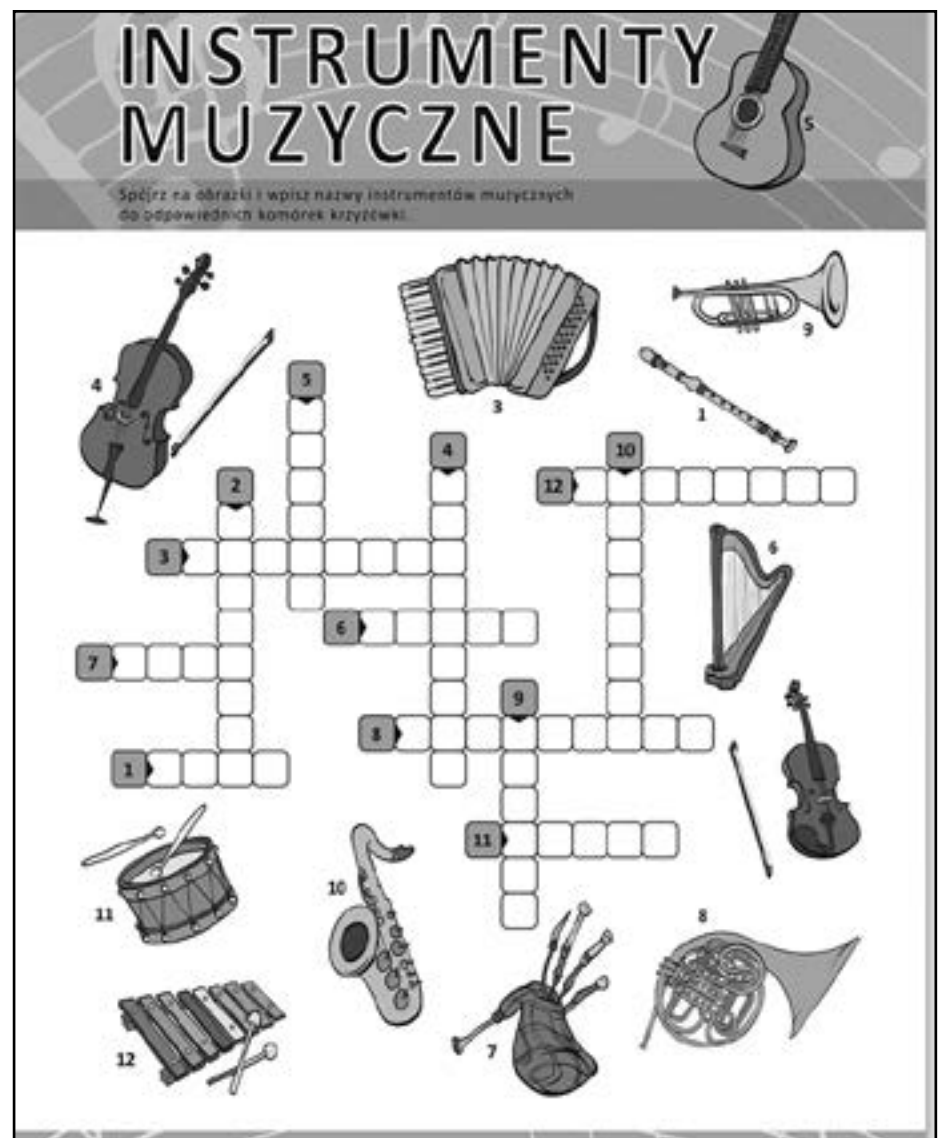
- Nie, wyjechała do sanatorium...

Nauczycielka pyta Jasia:

- Jasiu dlaczego twoje wypracowanie jest bezbłędne?

- Bo akurat wtedy taty nie było w domu.

Dla Milusińskich



Facet wyjeżdżając na wczasy zostawił swojemu przyjacielowi kota, żeby ten nim się opiekował.

Wczasowicz dzwoni po tygodniu z wakacji i pyta się przyjaciela jak tam jego kot.

- No stary... Niestety przykro mi, ale Twój kot zdechl.

- Ehhh, musiałeś tak walić prosto z mostu?

Przez ciebie będę miał zepsuta resztę urlopu.

Mogłeś mi powiedzieć, że kot siedzi na dachu i nie chce zejść.

Później zadzwoniłbym za dwa dni i Ty byś powiedział,

że spadł z dachu i leży u weterynarza połamany,

a kiedy zadzwoniłbym za kolejne dwa dni powiedziałbyś,

że mimo największych wysiłków weterynarza mój kociak zdechl...

No ale cóż stało się, powiedz mi lepiej co tam u mojej mamy?

- No więc widzisz... Mama siedzi na dachu i nie chce zejść...

Myśliwy pyta kolegi:

- Dlaczego idziesz na polowanie w stroju wędkarza?

- Dla zmylenia zajęcy. Będą myślały, że idę na ryby!

Mąż dzwoni do żony i pyta:

- Czy to ty kochani?

- Tak, a kto mówi?

Młode małżeństwo doczekało się dziecka, sąsiadka mówi:

- Jaki słodki maluszek! Jak go nazywacie?

- Ale w dzień czy w nocy?

- Jak to się stało, że ty zatwardziały singiel, jednak się ożeniłeś?

- Bo widzisz, przedtem czułem się źle w domu i poza domem, a nawet w pracy. A teraz jest mi przynajmniej dobrze w pracy i poza domem.

Idzie Jasiu do szkoły i zatrzymuje jadący samochód.

- Proszę, niech pan podwiezie mnie do szkoły.

- Ale chłopcze ja jadę w odwrotnym kierunku.

- To SUPER !!!

Po powrocie z wakacji Jaś chwali się kolegom:

- Jeździłem na słoniu, a za mną były dwa lwy!

- Poważnie i co zrobiłeś?

- Nic...w końcu musiałem zejść z karuzeli...

Spotykają się dwie znajome:

- Co robi Pani mąż?

- Jak to co robi? To co mu każe...

Blondynka rozpoczęła prace jako szkolny psycholog.

Zaraz pierwszego dnia zauważyła chłopca,

który nie biegał po boisku

razem z innymi chłopcami tylko stał samotnie.

Podeszła do niego i pyta:

- Dobrze się czujesz?

- Dobrze.

- To dlaczego nie biegasz razem z innymi chłopcami?

- Bo jestem bramkarzem.

Opracował Jacek Zawojski

Klub Dobrej Książki prezentuje

w opr. Marii Suchy

Olga Tokarczuk: „Szafa”

Tytułowa „Szafa” Olgi Tokarczuk zawiera trzy perełki autorstwa noblistki, które powstały we wczesnych latach jej twórczości. Pierwsze opowiadanie napisane w roku 1987 to „Szafa”, kolejne „Numery” to rok 1989, zaś cały zbiorek, zawierający jeszcze „Deus Ex” został po raz pierwszy wydany w roku 1997. Ponowne wydania to Wydawnictwo Literackie w roku 2016, 2020 i kolejne, które trafiło do Dyskusyjnego Klubu Książki, to rok 2022.

Tytułowa Szafa, której transport z desy do domu kosztował więcej, niż ona sama, to mebel niezwykły, o którym autorka cały czas pisze z dużej litery. Ta Szafa to niebezpieczny portal, wciągający coraz bardziej w tajemniczy świat ciszy, spokoju i mroku. Szafa okazała się być „niezmienna, potężna i kusząca” do tego stopnia, że „było w niej dość miejsca na cały świat”. Po cóż



więc z niej wychodzić?

Można sądzić, że inspiracją do napisania drugiego opowiadania „Numery” były doświadczenia ze studenckiej pracy autorki jako pokojówki w jednym z angielskich hoteli. Niesamowite, jak zwykle czynności codziennej obsługi hotelowych pomieszczeń nabierają w opowiadaniu Olgi Tokarczuk tajemniczości, niemal jak w czarodziejskiej krainie, gdzie nastroj pomieszczeń i przebieg wydarzeń determinowane są numerami pokoi hotelowych. Przy tym sam opis kolejnych doznań pokojówki w różowym uniformie i jej krytyczna bądź pochlebna ocena poszczególnych gości, nic nie tracą ze swej trafności i ostrości. Naprawdę robi wrażenie, jak z tak banalnej historii, jak praca londyńskiej pokojówki, Olga Tokarczuk zbudowała świetne opowiadanie.

„Deus Ex” to historia programisty, który buduje i unicestwia kolejne wirtualne światy. Można odnieść

wrażenie, że w kolejnych etapach gry podejmuje działania, przedstawione w Biblii, aby na końcu zobaczyć, „że nic nie było dobre, więc wstał i wyrzwał przeze okno, gdzie usychający z pragnienia świat czekał na deszcz”.

Po lekturze „Ksiąg Jakubowych” czy „Empuzjona” na pewno „Szafa” może rozczarować. Niemniej jednak warto sięgnąć i po takie „drobiazgi”, które chociaż na kilka chwil przeniosą nas w metaforyczny, dziwny świat, ukryty za drzwiami starej szafy. Czasem warto dać się wciągnąć w takie życie we wnętrzu: hotelu, gry komputerowej czy dobrej książki. Zapomnieć o codziennym chaosie, wyciszyć się i dać sobie szansę, aby ... *umysł, który zostaje ze sobą sam na sam, zaczął się modlić. Taka bowiem jest natura umysłu. „Aniele boży, stróżu mój ...”*

Może więc warto wejść do takiej symbolicznej Szafy i wcale nie chcieć z niej wychodzić ...

Lipiec 2023 Maria Suchy

Kącik Poezji

PODRÓŻ II

Odplywamy białym jachtem
Na kolejną życia wachetę
Aby przybić do tej kei
Gdzie nie szuka się nadziei.

Wyplywamy na jeziora
Zanim nas przywoła pora
By pożegnać kursy wszystkie
I odnaleźć własną wyspę.

Odplywamy czarnym kutrem
Na spotkanie z nowym jutrem
Wierząc, że w czasie połowu
Sieci nam nie pękna znowu!

Żadna się chwila już nie wróci
Szkoda więc czasu, by się klócić
Bo z perspektywy tamtej strony
Czas waśni czasem jest straconym.

Pośród gniewu oceanów
Stery powierzamy Panu
Bo z pewnością On wie jeden
Gdzie jest upragniony Eden.

Odplywamy wciąż od nowa
Tam gdzie warto przycumować
Żeby upór złamać w diable
Bo wciąż dmucha w nasze żagle.

Odplywamy czarną tratwą
Gdzie nam kurs wskazuje światło
Co jest blaskiem wszystkich latarni
Bo nie z tego świeci świata.

Odplywamy w sumę zdarzeń
Co się jawią na zegarze
Ważne, by na życia fali
Co najlepsze w nas ocalić.

Krzysztof Cezary Buszman

NAJWCZEŚNIEJ PÓŹNIEJ

Gdy napatoczy się przed oczy
Lustro co wzgardzi Twym odbiciem
Ty się pudrować nie zaczynaj
Lecz sobie rękę podaj z życiem.

Bo czas załatać już tę próżnię
Życiem, co szuka własnej puenty
I nie mów, że najwcześniej później
Bo teraz jesteś zbyt zajęty.

Sam dobrze wiesz bywało różnie
Więc czas przeprosić czas za wczoraj
Lecz proszę, nie najwcześniej później
Bo na to dziś najlepsza pora.

A kiedy raz się już odważysz
Na prawdę co stroniłeś od niej
To wszystkich pozbaądź się bagaży
Bo tak się idzie najwygodniej.

Krzysztof Cezary Buszman

DZIEŁO GENIUSZA

Po co wciąż nowe Ci przedmioty
Których świat jest w nadmiarze pełen
Jeżeli sam należysz do tych
Którzy już są Geniusza dziełem?

Na zewnątrz szczęścia więc nie szukaj
Bo nikt wśród rzeczy go nie znalazł
I zrozum, że jedynie sztuka
Od zapomnienia nas ocala!

Krzysztof Cezary Buszman

Kalkomania“

I nadchodzi ten moment,
kiedy wiesz, że idziesz
- zmieniają się obrazy,
płowięją kolory.
I nieważny jest powód,
dowód; jestem, żyję...
To twój koncert - złe frazy,
arytmia pokory!

Stare błędy są stare,
nowe nazbyt nowe...
Wiesz, że harfa nie stroi;
rdza rzezi w subkontrze.
Ale nadszedł ten moment
- zaszaleć bez gardy,
zakpić, zadrwić, zamącić...
serio i niemądre.

Kazimierz Kocharński

Przybrzeżnie

Chcą zasypać mi oczy
- czy przez to oślepnę?
Uszczelniają mi uszy
- od dawna nie słyszę!
Drzwi... mogą być bez klamek
- oknem pokój wietrze.
Czego brak im, a nie mam?
Kto siedł i nie przyszedł?

Nikt nie snuje prognozy
- mogą zawieść; niefart.
Ktoś postawi kabałę?
Bezwład, chętnych nie ma...
Sam, własne, trzeźwe myśli
wystawię na przetarg.
I niepamięć krzywd moich.
I wasze spełnienia.

Kazimierz Kocharński

Przegłosy

Sam sobie pięty depczę,
kluczę za kluczami,
złe guziki zapinam...
Jestem żagle w wietrze
- może cię to bawi -
płynę! Tak się pływa.

Z pamięci mówię wiersze,
słucham Vivaldiego,
- sąsiad żal ma do ściany.
Trochę źle znoszę deszcz
- smęci kropel echo -
sącę z wspomnień czary.

Kazimierz Kocharński

Zamyślenie VII

Najtrudniej
Czytać
Księgi Życia.
Przerzucamy strony
ukradkiem,
by nie spotkać
siebie.
Czytamy
(mądre tomy
dają mocne wrażenie)
szczelnie okutani
w międzywiersze.

Kazimierz Kocharński

Te kody oznaczają mąkę ze świerszczy. Masz ją w kupionej żywności?

Decyzja podjęta na początku roku przez Komisję Europejską wywołała niemałe kontrowersje wśród wielu obywateli Europy. Pozwoliła ona bowiem na wprowadzenie mąki ze świerszczy. Tym sposobem od 24 stycznia możemy znaleźć w sklepach produkty, które zawierają składniki ze świerszcza domowego. Zobacz, jak są oznaczone i jak je rozpoznać.



Zdjęcie świerszcza domowego

Przepis z 3 stycznia 2023 roku wszedł w życie 24 stycznia bieżącego roku. **Mąka ze świerszczy dodawana jest jako składnik do różnorodnych produktów żywnościowych, takich jak np. chleb i bułki wieloziarniste, batony zbożowe, ciasteczka, herbatniki, przetwory mięsne, pizza, czekolada, masło**

orzechowe, owsianka, makarony, chipsy, krakersy, paluszki, jogurty oraz zupy. Zgodnie z dokumentem unijnym, w przypadku chleba wieloziarnistego dopuszczalne jest wykorzystanie maksymalnie 2 g mąki ze świerszczy na każde 100 g produktu, natomiast w batonach z ziarnami zbóż - 3 g na 100 g produktu.

To jednak nie wszystko. 5 marca 2023 dopuszczone do obrotu na rynku unijnym zostały także **larwy pleśniakowca lśniącego (Alphitobius diaperinus) w postaci mrożonej, pasty, suszonej i sproszkowanej.** Co ciekawe, **mąka ze świerszczy może stanowić maksymalnie 5 proc. masy produktu.**

Zwracaj uwagę na etykiety. Pod tymi nazwami kryją się świerszcze

Zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej, sproszkowane owady, w tym świerszcze, nie występują jedynie w „czystej” postaci, lecz także w wielu różnych produktach spożywczych. To oznacza, że **mąka ze świerszczy** jest obecna w ciastach, pieczywie, makaronach, batonach, a nawet w pizzy.

Jeśli chcesz wiedzieć, które produkty zawierają składniki pochodzące ze świerszczy, koniecznie zwracaj uwagę na etykiety. **Owady te znajdziesz pod nazwami: Acheta Domesticus, Cricket powder, Tenebrio Molitor (larwy mącznika młynarka), Locusta Migratoria (szarańcza wędrowna).** Warto więc czytać etykiety. Dane dotyczące zawartości produktu i jego składu powinny być umieszczone w widocznym dla klienta miejscu w pobliżu wszystkich artykułów spożywczych, w tym także tych, które są sprzedawane na wagę lub jako pojedyncze sztuki.

Mąka ze świerszczy. Te owady można znaleźć w żywności

Mąka ze świerszczy może być stosowana jako dodatek do różnych produktów. Zgodnie z przepisami, producenci mają możliwość dodawania mąki ze świerszczy do wszystkich swoich wyrobów. Na obszarze Unii Europejskiej, do artykułów spożywczych można wprowadzać owady, które zostały uwzględnione w unijnym rejestrze nowej żywności. W chwili obecnej w tym rejestrze znajdują się **trzy rodzaje owadów: mącznik**

młynarek - w postaci suszonych larw, szarańcza wędrowna - dostępna w postaci mrożonej, suszonej i sproszkowanej, oraz świerszcz domowy - dostępny w formie mrożonej, suszonej i sproszkowanej.

Inne owady wykorzystywane w produktach spożywczych

Mąka ze świerszczy to nie jedyny produkt, w którym wykorzystuje się owady. Przykładem może być **czerwony barwnik oznaczony kodem E120, znany jako koszenila.** Jest on wytwarzany z **czerwców kaktusowych, czyli owadów z rzędu pluskwiaków.** Co ciekawe, na etykietach produktów E120 może być także określany jako koszenila, karmin, karminina, kwas karminowy lub CI75470. Podobnie jak świerszcze i produkty pochodzące z tych owadów, koszenila oraz wyroby z niej niekoniecznie są korzystne dla naszego zdrowia. Dlatego warto być świadomym tych oznaczeń i starać się ograniczyć spożycie produktów zawierających ten składnik.

Źródło dziennik.pl

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153.

Drożność rur kanalizacyjnych oraz sprawdzanie kamerą stanu w jakim się one znajdują. Marek, dzwonić na numer 860-331-1866

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

OGŁOSZENIA

Inne

Szukam pracy do opieki osoby starszej na 4 dni w tygodniu od poniedziałku do czwartku tel. 203 521 1316

Poznam Panią do lat 72 w celu towarzyskim tel. 860-749-1436

Doświadczona, cierpliwa w średnim wieku, zaopiekuję się osobą starszą przez 5 dni w tygodniu. tel. 475-988-5690

Sprzedam

Volvo 2007 po kapitalnym remoncie, **silnik Kumis** oraz **Trailer 2017** z Pracą. tel.203-924-9833

Sprzedam łóżko szpitalne firmy Hill Room, Total Care Sport. Niska cena. Tel. 860 402 4244

Sprzedam samochód 1991 rok Cadillac Deville, 47,000 mil. Tel. 203 993-4935

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478 z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478

tel./fax: (203) 881-1962

email: Poloniakaz@aol.com

web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Malecka, Anna Czop, Jacek Zawojski, O. Marcin Cwierz, Kazimiera Ferenc

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę od 9:30 do 10:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.

POLSKA W MUZYCE I PIEŚNI

W każdą niedzielę w godzinach 10.00-12.00 na falach FM 88.7 i na internecie na stronie www.wnhu.org.



TRANSPORT NA LOTNISKA
Lotniska: JFK, Logan, Newark, Bradley



ZNIŻKA NA KAŻDĄ PACZKĘ!
-\$10

WYSYŁKA PACZEK
Prosto z naszego biura do Polski



WYCIECZKI
NEW YORK, WODOSPAD NIAGARA,
LAS VEGAS, WASHINGTON DC, BOSTON



MIENIE PRZESIEDLEŃCZE
Wysyłamy samochody, quady,
skutery, mienie przesiedleńcze



ODNAWIANIE PASZPORTÓW
Pomagamy we wszystkich formalnościach



WYSYŁKA PIENIĘDZY
Prosto z naszego biura do Twoich najbliższych

LUXERIDE
LUXE RIDE
ENTERPRISE

Nasz adres:
40 BROAD ST,
NEW BRITAIN,
CONNECTICUT

Nasze numery telefonów:
(860)922 1210
(860)924 0913
(860)357 3023

Nasza strona:


luxerideenterprise.com

MoneyGram.

Czy Twoje OSZCZĘDNOŚCI EMERYTALNE są bezpieczne i dobrze zarządzane?
Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA w zakresie Medicare i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Aleksandra Mróz
licencjonowany specjalista ubezpieczeń medycznych i na życie w stanach: CT, MA, RI
Tel. 860-997-3054
185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT 06109



MEDICARE

UBEZPIECZENIA ZDROWOTNE DLA SENIORÓW

- pomoc w zapisaniu się na Medicare
- pomoc w wyborze właściwego planu Medicare
- pomoc w sprawdzeniu Twoich kwalifikacji na zapomogę, która może pomóc płacić za Twoje ubezpieczenie i pokryć koszty lekarstw
- porady finansowe: IRA, 401K, ANNUITY, ROTH IRA itp.
- pomoc w zapisaniu się na "Obama Care" - ACCESS HEALTH
- plany Medicaid dla osób w domach opieki seniorów
- ubezpieczenia na życie
- NOTARIUSZ PUBLICZNY

Osoby z niskimi dochodami, które otrzymują ze stanu (Gray Card), właśnie teraz mają okazję skorzystania z planu, który pokrywa usługi dentystyczne okulistyczne, koszty dojazdu do lekarza, koszty kupna aparatów słuchowych, pomaga sfinansować zakupy produktów spożywczych i medycznych, które nie wymagają recepty.

Chroń i powiększaj swoje oszczędności zaczynając od 5% rocznej stopy procentowej. Nie zwlekaj z podjęciem decyzji. Zadzwoń do nas już dziś! Stawki mogą już wkrótce ulec zmianie.

LIMIT MIĘSIĘCZNYCH DOCHODÓW, ABY KWALIFIKOWAĆ SIĘ NA POMOC STANOWĄ		
QMB	1 osoba małżeństwo	\$2,564.00 miesięcznie \$3,467.00 miesięcznie
SLMB	1 osoba małżeństwo	\$2,807.00 miesięcznie \$3,797.00 miesięcznie
ALMB	1 osoba małżeństwo	\$2,989.00 miesięcznie \$4,043.00 miesięcznie



**BEATA
RAYMOND**

**LICENCJONOWANA
AGENTKA NA
STANY:
CT, MA, FL**



195 WEST MAIN STREET, NEW BRITAIN CT 06052
360 N MAIN ST, SUITE 5, SOUTHLINGTON CT 06489

**GODZINY PRACY
BIURA NEW BRITAIN
PON-PT 9AM-4PM
SOBOTA 9AM-12AM (CO DRUGĄ)**

WEBSITE: RAYMONDSENIORPLANNING.COM
EMAIL: RAYMONDSENIORPLANNING@GMAIL.COM

(203) 699-2611

We do not offer every plan available in your area. Any information we provide is limited to those plans we do offer in your area. Please contact Medicare.gov or 1-800-MEDICARE to get information on all of your options